Nr 119b. Dnia 1 maja. Sobota. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1886. r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Niedziela jutrzejsza ma nazwę przewodniej albo białej na pamiątkę, że katechumeni czyli nowochrzczeni zdejmowali białe szaty, które przywdziewali przy chrzcie św. w wielką sobotę postu. Niedziela ta nazywa się także *Quasimodo*, od słów zaczynających mszę św.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po franciszkańskim) odbędzie się nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, oraz z zupełnym odpustem ku czci św. Witalisa męczennika, odłożone z dnia 28-go kwietnia.

— Podobnież nabożeństwo odpustowe (z kazaniami w języku polskim) przypada jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) arcybractwa „Pięciu ran Zbawiciela" i takowe trwać będzie w ciągu całej oktawy.

— W poniedziałek, dnia 3-go b. m., przypada pamiątka „Znalezienia krzyża św." przez św. Helenę, matkę Konstantyna w roku 326-ym na górze Kalwarji.

Z powodu tej uroczystości w kościele świętego Krzyża odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, oraz relikwij Drzewa krzyża św., z kazaniami i procesjami.

Również z tego tytułu odpusty odbędą się w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim) w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 29-go b. m.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa, kończące się suplikacjami.

— O godzinie 9-ej zrana promotor bractwa pięciu ran Pana Jezusa przy kościele św. Ducha (po-paulińskim), ksiądz Zygmunt Chełmicki, odprawi jutro uroczystą wotywę, w czasie której członkowie bractwa przystępować będą do stołu Pańskiego. Tenże kapłan wypowie kazanie podczas sumy, a na nieszporach ks. Jankowski, wikarjusz miejscowy.

— Nauki przygotowawcze do pierwszej komunji w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) wykładać będzie Jks. Aleksander Kobyliński co środę i sobotę od godziny 4-ej po południu, począwszy od dnia 8-go maja do 20-go czerwca, w którym to dniu dzieciom odpowiednio przygotowanym udzielaną będzie komunja święta, a następnie sakrament bierzmowania.

Przegląd polityczny.

Ostatnim wyrazem położenia politycznego jest okólnik p. Delyannisa, rozesłany onegdaj do mocarstw w odpowiedzi na ultimatum pięciu posłów. Nie nazywamy tego aktu „ultimatum mocarstw", ponieważ, jak się obecnie pokazuje, posłowie działali na własną rękę, podczas kiedy zasada poprawności dyplomatycznej nakazywała uwiadomić gabinety o gotowości p. Delyannisa „do usłuchania rad Francji" i oczekiwać nowych instrukcyj, wskazujących co wobec położenia zmienionego uczynić należy.

Obecnie wytworzyło się pewne rozgoryczenie w sferach dyplomatycznych przeciw Francji, która odniosła nadspodziewany tryumf. P. Freycinet spodziewał się zapewne, iż rząd grecki w odpowiedzi na jego depeszę z d. 24-go z. m. oświadczy „gotowość do ugięcia się przed wolą Europy". Tymczasem p. Delyannis był dowcipniejszym, niżli sądzono przy Quai d'Orsay a może i gdzieindziej. Ujął on za depeszę p. Freycineta, jak za deskę zbawienia, i wypłynął po niej między kotłami fregat europejskich, ustawionych w zatoce faleruńskiej, na błękitne, otwarte morze.

Gdyby interesa mocarstw nie krzyżowały się, gdyby wszystkie pragnęły istotnie pokoju i to pokoju *quand même*, gdyby interwencja ich była bezinteresowną, natenczas przebaczonoby panu Delyannisowi jego „wymknięcie się tylną furtką", zrozumianoby, że dla ocalenia honoru i godności narodu greckiego musiał użyć wybiegu, który się mu nastręczał. I owszem, cieszonoby się w gabinetach dyplomatycznych, że panu Delyannisowi udało się zbudować sobie złoty most do odwrotu. Zwłaszcza w Londynie, kędy ster polityki zagranicznej spoczywa w dłoniach filhelleńskich p. Gladstona i lorda Rosebery, winszowanoby Grecji, że zapalając jedną świeczkę Bogu, a drugą djabłu, ocaliła swą przyszłość i wybrnęła z odmętu, w jaki ją szał patrjotyczny tak nieopatrznie porwał.

Ale „koncertowi europejskiemu" nie o rzecz chodzi, lecz o formę. Członkowie tej orkiestry nie troszczą się o symfonję teraźniejszości, lecz o to, które z mocarstw powodzeniem odniesionem na gruncie bałkańskim okupi sobie wpływ rozstrzygający na przyszłe wypadki. Anglja, stanąwszy silniejszą stopą na półwyspie przez opiekę daną kuzynowi Jej królewskiej Mości, księciu Aleksandrowi, pragnie utrzymać się na zajętem świeżo wygodnem stanowisku i nie chce pozwolić rzeczypospolitej francuskiej, aby i ona objęła rolę protagonisty w rzeczach wschodnich. Obecnie stoją rzeczy tak, że gdy do poniedziałku p. Delyannis nie da odpowiedzi na ultimatum w formie przez mocarstwa wymaganej, okręty krążące około Phalerunu i Pireju rozpoczną swą misję europejskich egzekutorów. Może najroztropniejszem byłoby, aby p. Delyannis nie wdawał się nadal w jałową pisaninę, nie liczył się z połowicznym efektem, jaki wywołała jego odpowiedź z dnia 29-go z. m., lecz przystąpił bez dalszych zastrzeżeń do faktycznego rozbrojenia armji greckiej. Europa jest zwolenniczką „faktów dokonanych"; taki fakt wytrąciłby mocarstwom oręż polemiczny z dłoni; demobilizacja wojsk greckich dokonałaby się na podstawie deklaracji pierwotnej pana Delyannisa, złożonej w poniedziałek posłowi francuskiemu, hr. de Mouy, a do dalszego protestu ze strony pięciu mocarstw zabrakłoby istotnej podstawy.

Trudno dojrzeć na widnokręgu innej drogi wyjścia dla gabinetu greckiego, który liczyć się musi z rozjątrzeniem ludu. Ten lud już nie zadowoli się dzisiaj upadkiem pana Delyannisa, on sięga wzrokiem w górę do Akropolu i zaczyna grymasić na samo wspomnienie króla.

Ultimatum mocarstw, doręczone p. Delyannisowi w poniedziałek, a podpisane przez ateńskich przedstawicieli Anglji, Austrji, Włoch, Niemiec i Rosji opiewa dosłownie:

Deklaracja. Podpisani przedstawiciele mocarstw upoważnieni są przez swe rządy wystosować do gabinetu greckiego następujące oświadczenie: Wojenne przygotowania, w których Grecja pomimo wielokrotnych i uroczystych przestróg mocarstw trwa bez przerwy, oddziaływają w sposób gnębiący na sąsiednie narody i stanowią jedyne dzisiaj niebezpieczeń-

KONIEC ŚWIATA

RZECZ PSEUDO-NAUKOWA.

(Dokończenie.)

Niepodobna pominąć tu dwóch teoryj grożących ziemi a raczej ludzkości — potopem.

Jedną z nich jest teorja Ademara. Według niej ziemia podlega perjodycznym potopom co 10,000 lat. Podstawa samej teorji streszcza się w następującem.

Wskutek pochylenia osi ziemskiej do płaszczyzny orbity (ekliptyki), a także wskutek eliptycznej formy tej ostatniej (wpływającej na różną długość pór roku na dwóch półkulach) obydwa bieguny ziemskie znajdują się w trochę odmiennych warunkach: Na jednym więcej topnieje, na drugim zaś przeciwnie nagromadza się lodów. Ta nierównomierność wpływa zwolna na przesuwanie się środka ciężkości kuli ziemskiej i z czasem równowaga zachwianą być musi. Gdy to nastąpi, wody oceanów zatopią dzisiejsze lądy i ludzkość, jak niegdyś w czasach Noego, zginie wpośród morskich odmętów.

Na pociechę naszą dodać natychmiast musimy następującą notatkę, tyczącą się tej samej teorji. Oto poprzedzający potop, wynikły ze stopnienia lodów na północnym biegunie nastąpił przed 4000 lat, stopnienia zatem lodów południowych oczekiwać możemy zaledwie po 6000 lat, co dla nas wystarczy. Zresztą i dzieci nasze i wnucy i prawnucy w setnem pokoleniu będą mogli powtarzać *après nous le déluge!*

Potop wynikający z innej znów dość oryginalnej teorji — każe jeszcze dłużej czekać na siebie. Nowa ta teorja opiera się na powolnem lecz rzeczywistem działaniu rzek i lodników. Działanie wody w górach przypomina niezmiernie owo przysłowiowe spadanie kropli na grunt. Niby dynamit rozsadza i kruszy drobniutka kropla twarde skały, lodniki niosą odłamki skał w doliny, a drobny piasek niosą rzeki do morza. Tym sposobem dno morskie podnosi się, a góry maleją. Niwelacja ziemskiej powierzchni odbywa się nieznacznie ale się odbywa, a kresem jej byłoby wyrównanie wszystkich wgłębień i zniesienie wypukłości.

Oczywiście w tym idealnym rezultacie niwelacyjnej pracy rzek, wody oblałyby równomiernie ziemię całą dookoła niby druga płynna atmosfera i ludzkość musiałaby przemienić się w ryby, aby istność swoją przedłużyć.

Oczywiście w całej tej teorji nie ma mowy o dostrzeżonem równocześnie wznoszeniu się niektórych lądów, o działaniu podziemnych sił, które mogą niszczyć robotę rzek, lecz zastrzegliśmy się z góry, że działanie każdej przyczyny rozpatrywać będziemy zosobna. Powracając tedy do powyższej teorji, zaznaczymy tylko, że wiele jeszcze wieków przepłynie nad naszą głową, zanim nas spotka los starożytnej Atlantydy. Praca rzek trwa już od wieków, a nasze ziemskie góry wciąż jeszcze ubierają się w śnieżną szatę i wyżej chmur sięgają zadumanemi głowami.

W następnej hypotezie los ostatniego człowieka ściśle związany będzie z losem ziemi, jako planety. Zaczepimy tu o mechanikę niebieską, choć nie sądź czytelniku, aby się w niej „coś zepsuło" lub „zepsuć" chciało. Bynajmniej, mechanika właśnie uczy, że ruch może pozostać niezmienionym jedynie w tym wypadku, gdy nie znajduje żadnych dla siebie przeszkód. Takiego jednak ruchu nie napotykamy nigdzie w przyrodzie. Uniwersalną „przeszkodą" w ruchach ciał niebieskich jest wypełniający przestrzenie wszechświata—eter. To niezmiernie lekkie i idealnie sprężyste ciało, którego istnienie warunkuje utrzymanie się dzisiejszych teoryj ciepła, światła i elektryczności, dotykalnie po raz pierwszy zaznaczyło swój wpływ na ruchach komety Encke'go. Wspomniana kometa, wskutek oporu spotykanego w sprężystym eterze, w ciągu lat 33 utraca 0·001 swej szybkości.

Gdy teraz zastosujemy teorję oporu, jaki stawia sprężysty eter, do naszej ziemi, to wyniknie z tego, że i prędkość naszej planety w jej obiegu naokoło słońca zmniejszać się musi, choć oczywiście nie w tym stosunku, jak komety Enckego, lecz znacznie wolniej—prawie nieznacznie.

Rownocześnie ze zmniejszaniem się prędkości postępowego ruchu ziemi słabnąć musi jej siła odśrodkowa, a natomiast wzrasta siła przyciągająca czyli ziemia zwolna zbliża się do swej centralnej gwiazdy. Innemi słowy: orbita ziemi nie stanowi linji zamkniętej, lecz tworzy linję spiralną zwróconą ku słońcu. Linji owej w rzeczywistości ziemia nie opisze całkowicie, gdyż od pewnego jej punktu przyciąganie na tyle się wzmoże, iż pod jego wpływem ziemia już wprost runie na słońce i spłonie w ogniach wraz z ludzkością...

Na zasadzie tej samej teorji podobny los oczekiwałby i inne plenety, a przedewszystkiem naszego satelitę. **Prawdopodobnie nawet upadek księżyca**

stwo zagrażające pokojowi na wschodzie. Ponieważ wszelkie środki pojednawcze, użyte przez mocarstwa, ażeby skłonić Grecję do przechylenia się na stronę pokojowych usposobień Europy, okazały się bezskutecznemi, wyżej wskazane rządy czują się zmuszonemi położyć kres temu stanowi rzeczy. Przedstawiciele rzeczonych mocarstw wzywają przeto w skutek polecenia swych rządów gabinet ateński, ażeby w jaknajkrótszym czasie armję grecką postawił na stopie pokojowej i w tydzień od chwili doręczenia mu niniejszej deklaracji powiadomił podpisanych posłów o wydaniu odpowiednich rozkazów. Jeżeli po upływie wskazanego czasu podpisani nie otrzymają odpowiedzi, lub jeżeli odpowiedź okaże się niezadawalniającą, odpowiedzialność za skutki odmowy spadnie wyłącznie na rząd grecki.

Kwestja zwołania do Sofji wielkobułgarskiego zgromadzenia narodowego nasuwa niemałe trudności. Rumelijsko-wschodnie zebranie prowincjonalne rządzi się osobnym statutem i innemi prawami niż zebranie bułgarskie; naruszenie tego statutu byłoby uważane ze strony mocarstw, a zwłaszcza Rosji, jako krok samowładny i rewolucyjny. Ominięto więc ten szkopuł w taki sposób, że członkowie zebrania rumelijskiego przyłączą się tylko do zgromadzenia narodowego w Sofji. Czy będą mieli również prawo głosowania, tego dotąd nie wyjaśniono. „W każdym razie, pisze półurzędowy berliński korespondent *Köl. Ztg.*, uda się w powyższy sposób uspokoić rumeljotów, i jednocześnie odjąć Rosji wszelki powód do dyplomatycznych protestów."

Br. Z.

Ze stołu akademickiego.

II.

Kraków 26-go kwietnia.

W wieku XIII-ym doznawały dzielnice piastowskie wielokrotnych napadów i spustoszeń bądź od Litwy i jadźwingów, bądź od tatarów. Napad tatarów z roku 1241-go wymierzony był głównie przeciwko Węgrom, Polska tylko mimochodem została dotknięta mongolską powodzią i daleko mniejsze od państwa Beli poniosła zniszczenia. Dopiero późniejsze najazdy tatarskie przeciągnęły krwawy szlak spustoszeń przez państwo piastowskie. Dr. Bolesław Ulanowski w 18-ym tomie „Rozpraw wydziału filozoficzno-historycznego Akademji umiejętności" poświęca gruntowne studjum temu drugiemu napadowi tatarów, który w niektórych rocznikach zapisany jest pod r. 1259-ym, w innych pod rokiem następnym, co też dało powód do twierdzenia, iż w roku 1259-ym był jeden, a w r. 1260-ym drugi napad tatarski.

Autor jednak, rozpatrując się krytycznie w źródłach, wykazuje dowodnie, iż raz pod r. 1259-ym, to znowu pod rokiem następnym wspominane w rocznikach krajowych i obcych wtargnięcia pogan do Polski, były tylko jednym napadem i dlatego tylko pod rozmaitemi pojawiają się datami, że tatarzy, wkroczywszy przy końcu r. 1259-go do ziemi sandomierskiej, opuścili ją dopiero w pierwszych miesiącach r. 1260-go. Jedni zatem rocznikarze, zapisując wiadomość o powtórnej bytności pogan w Małopolsce, mieli przedewszystkiem rok ich przybycia na uwadze, drudzy rok, w którym dostał się Sandomierz w ręce tatarów, a nieszczęśliwi jego obrońcy strasznego doznali losu. Okrucieństwa i spustoszenia, roznoszone przez dzicz mongolską, dosięgły wysokiej miary. Mimo to jednak powtórne najście tatarów na Polskę byłoby czysto lokalnym wypadkiem, obojętnym dla szerszego świata i pozostałoby zdarzeniem może nawet na zachodzie niepostrzeżonem, gdyby nie działalność, jaką rozwinął papież Aleksander IV-ty na wiadomość o smutnym losie krakowskiej i sandomierskiej ziemi.

Z prac historycznych, przez Akademję umiejętności w ostatnich czasach ogłoszonych, należy wymienić tom VIII-my pisarzy dziejów polskich, zawierający „Archiwum domu Radziwiłłów", w opracowaniu dra Augusta Sokołowskiego. Cała korespondencja tu pomieszczona pochodzi z archiwum nieświeskiego, a odpisał ją z oryginałów Michał Szyszko, archiwista radziwiłłowski, znany tłumacz kilku dzieł religijno-moralnej treści, a poprzedziwszy wstępem, obejmującym życiorys ks. Radziwiłła Sierotki, życzył sobie mozolną pracę drukiem ogłosić. Śmierć przeszkodziła mu wydaniu tych cennych materjałów, a obecny ordynat, ks. Antoni Radziwiłł, ofiarował Akademji rękopis Szyszki wraz z funduszem, potrzebnym na koszta publikacji. W ten sposób powstało niniejsze wydawnictwo, które zawiera ciekawe w sprawach publicznych listy ks. Radziwiłła Sierotki, Jana Zamoyskiego i Lwa Sapiehy. W korespondencjach tych znajdzie się nietylko wiele szczegółów nieznanych do historji politycznej Polski, ale nadto rzucają one nowe światło na charaktery ludzi stojących u steru rządu, pozwalają nam wnikać w zakulisowe intrygi i zabiegi stronnictw, odsłaniają tajniki życia familijnego możnych rodzin i roztaczają przed oczyma naszemi obraz stosunków społecznych tem cenniejszy i prawdziwszy, gdy piszący poufnie nie mieli powodu osłaniać płaszczem tajemnicy lub przekształcać tego, na co własnemi spoglądali oczyma i co po części było dziełem ich rąk własnych. Przedewszystkiem odnosi się ta korespondencja do stosunków radziwiłłowskiej rodziny, a rozpoczyna się z r. 1571-ym, t. j. wtedy, gdy potęga i znaczenie tego domu w pełnym jaśniały rozkwicie.

Z dalszego naszych dziejów okresu wymieniamy 3-ci z rzędu tom aktów historycznych do panowania Jana III-go. Jest to mianowicie „Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana III-go", wychodzące w opracowaniu dra Waliszewskiego. Mieści ono w sobie całą dyplomatyczną kampanję polsko-francuską od ostatnich dni sierpnia r. 1680-go do końca grudnia r. 1683-go. Są to źródła do historji przedewszystkiem bezowocnych usiłowań, z góry już podobno porażonej dyplomacji francuskiej. Pomimo to jednak instrukcje, depesze i korespondencje ambasadorów Ludwika XIV-go w ciągu tych trzech lat, przesyłane z Polski na dwór w St. Germain, stanowią w każdym razie bogaty materjał dziejowy, z którego wyłania się pełna twórczości i rozwagi polityka Jana III-go, który już w marcu roku 1683-go przechylał się ku aljansowi z Austrją, a w końcu zerwał się na odsiecz wiedeńską. Całość materjału, w tym tomie się mieszczącego, uzupełnia pod pewnym względem nader cenną publikację „Pism do spraw króla Jana III-go, dotyczących r. 1683-go", które wychodzą w bardzo starannem i krytycznem opracowaniu p. Fr. Kluczyckiego.

Na tem także miejscu wspomnieć należy, iż nakładem Akademji wyszła już część pierwsza czwartego tomu znakomitego dzieła Tadeusza Korzona p. t. „Wewnętrzne dzieje Polski za St. Augusta" (1764—1794). Są to gruntowne badania historyczne, przeprowadzone ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego, a zasługują one nie na pobieżną wzmiankę, lecz na głębszą krytykę, z którą niewątpliwie wystąpią fachowi badacze, skoro tylko całość tomu z druku wyjdzie. Tymczasem tylko notujemy, iż część pierwsza poświęcona jest rządowi rzeczypospolitej i działalności machiny administracyjnej, a przeto daje autor szczegółowy pogląd na sądy i sejmy, a następnie zastanawia się nad rozmaitemi kategorjami władz administracyjnych.

W związku z publikacjami komisji historycznej Akademji umiejętności zostają także prace komisji archeologicznej i komisji do badania historji sztuki w Polsce, która wzięła sobie za zadanie artystyczne rozeznanie i opisanie najdawniejszych, w części ruiną zagrożonych zabytków, lub też podjęła gruntowne badania nad zabytkami sztuki malarskiej w ogóle. Z tego zakresu leży przed nami zeszyt 1, zawierający 25 tablic „średniowiecznych napisów z zabytków krakowskich", zebranych przez prof. Łepkowskiego. Ten zeszyt pierwszy nie ma jeszcze ani przedmowy ani spisu rzeczy, ale już dziś stwierdzić należy, iż wybór przedmiotów i napisów odwzorowanych jest trafny, a wykonanie bardzo staranne. Niektóre nagrobkowe obrazy zdają się jednak przekraczać granicę wieków średnich. Zbieranie napisów starych na nagrobkach, obrazach, naczyniach kościelnych i t. p. jest zapewne wielce mozolną pracą, ale przynosi ona praktyczną korzyść i w naukach historycznych znajduje niejednokrotnie zastosowanie.

Do tej grupy prac zaliczyć możemy także do pewnego stopnia zamieszczone w „Pamiętniku wydziału filozoficznego Akademji umiejętności" obszerne studjum dra Jana Bołoz Antoniewicza: „O średniowiecznych źródłach do rzeźb, znajdujących się na szkatułce z kości słoniowej w skarbcu katedry na Wawelu". Szkatułka, która jest przedmiotem powyższej pracy, należy bezwątpienia do najcenniejszych klejnotów skarbca. Jest ona prostokątna i podłużna, cała, tak z wierzchu na pokrywie, jak ze wszystkich czterech stron, rzeźbami wypukłemi pokryta, na tafelkach z kości słoniowej, połączonych metalowemi, bogato ornamentowanemi i emaljowanemi skówkami i opatrzona misternym zameczkiem. Mała wieżyczka na zameczku broni dziurki od klucza. Otóż w pięknej swojej pracy wyjaśnił nam p. Antoniewicz dokładnie wszystkie wyrzeźbione na tej szkatułce przedstawienia i ich wzajemny do siebie stosunek, łączący się ściśle z jej pierwotnem przeznaczeniem.

Na pokrywie szkatułki mamy wyobrażony w trzech scenach, stanowiących jedną całość, tak zwany „Zamek miłości" (*Chastel d'amour*), którego opisy przechowały się w średniowiecznych poematach Wilhelma de Lorris i Jana de Meung, a który był dworskim turniejem, wchodzącym w program światowych festynów XIII-go i XIV-go wieku. W środku staczają dwaj rycerze turniej ze sobą, a obok widzimy z jednej strony atak rycerzy, rzucających róże z procy do fortecy, bronionej

---

na ziemię nastąpiłby przedtem, a wtedy ziemia zabłysłaby nagle jak nowa gwiazda. Ludzkość i tutaj spłonęłaby w jednej chwili.

Wspomnieliśmy powyżej, iż zmniejszanie się prędkości postępowego ruchu ziemi jest zaledwie dostrzegalne. Istotnie od owej prędkości zależnym jest czas całkowitego obiegu ziemi naokoło słońca, tj. długość roku, tymczasem prowadzone od dwóch tysięcy lat obserwacje wyraźnych zmian w tej długości nie dopatrzyły. Jeżeli są zatem, kryją się zapewne w ułomkach sekundy, a ztąd wnosić należy, iż trwałość mechanizmu planetarnego jest zapewnioną na lat miljony.

Tego zatem końca świata ludzkość oczekiwać może spokojnie... bo go się zapewne nie doczeka.

Przechodzimy wreszcie do tej hypotezy, na którą najczęściej *vox populi* wskazywał, jako na najprawdopodobniejsze zakończenie historji naszego globu. Mówimy tu o spotkaniu ziemi z kometą.

Że w ogóle podobne spotkanie nie jest nieprawdopodobne, wskazuje chociażby ta okoliczność, iż jedna z perjodycznych komet, mianowicie kometa Biela, kilkakrotnie zbliżała się do orbity ziemskiej na odległość, która nie wykluczała podobnej ewentualności. Raz nawet, a było to w roku 1872-im, gdy oczekiwana taż sama kometa nie zjawiła się w swoim czasie, profesor uniwersytetu w Getyndze dr. Klinkerfues wyraził opinję, iż prawdopodobnie w owym czasie, a mianowicie w miesiącu listopadzie przytoczonego roku ziemia otarła się o kometę, która wkrótce potem pojawiła się w konstelacji Centaura na południowem niebie.

Rezultatem wspomnianego „otarcia się" było w tym razie jedynie wspaniałe zjawisko spadku meteorytów, jakie zresztą obserwujemy dwa razy do roku, zowiąc je potocznie zjawiskiem „gwiazd spadających".

Wielu też astronomów utrzymuje, iż przy możliwem spotkaniu ziemi z kometą nic innego nad to wydarzyćby się nie mogło. Nie jest wszakże nieprawdopodobnem i inne zdanie.

Przedewszystkiem zanotować należy, iż o naturze komet niewiele jeszcze wiemy. Dotychczas sprawdzono dwa fakta, a mianowicie, że komety świecą własnem światłem, a powtóre, że świecą też i światłem odbitem. Łącząc te dwie obserwacje w jedną hypotezę astronomowie Zöllner i Schiapparelli wypowiedzieli następujące prawdopodobne o naturze komet zdanie. Komety, krążące w przestworzach wszechświata, składają się z luźnych meteorytów, które po zbliżeniu się do źródeł ciepła, jakiemi są gwiazdy i słońce, rozpalają się, tworząc jądro z płynnych meteorytów i gazową atmosferę (ogon). Jeżeli zatem możliwem jest, iż przy spotkaniu ziemi z kometą objawiłoby się tylko zjawisko przecinających naszą atmosferę rozpalonych meteorytów, a rozrzedzona kosmiczna materja pozostałaby bez żadnego wpływu na ziemię, to również są tacy co utrzymują, iż ta właśnie materja przy zetknięciu z tlenem atmosfery ziemskiej wybuchłaby płomieniem, a zresztą sama ciepłota jądra, którą Newton obliczał na 2000 razy przewyższającą temperaturę rozpalonego do biała żelaza, spaliłaby nas z kretesem.

Notując tutaj bez krytyki owo równoległe zdanie, uprawniające niejako obawy ogółu, pośpieszamy dodać, że w ogóle biorąc, jakkolwiek spotkanie ziemi z kometą nie jest niemożliwem, to jednak ułomek wyrażający owo prawdopodobieństwo jest tak mały, że wobec nawet zbliżających się obecnie ku słońcu, a zatem i naszemu globowi, dwóch błędnych komet możemy spać spokojnie. Ludzkość nie zakończy chyba dni swoich taką niespodziewaną śmiercią.

Pozostaje nam jeszcze do przytoczenia teorja wynikająca ze znanego prawa Malthusa.

Prawo powyższe, jak to w ogóle wiadomo, zasadza się na tem, że ludność ziemi wzrasta nieproporcjonalnie do środków jej wyżywienia. Przeciw samemu prawu podniosły się poważne zarzuty i dziś uważać je należy za obalone. Historja jednak dostarcza nam danych, na podstawie których dojść można do rezultatów znów prawdopodobnych, a pokrewnych wymienionemu prawu.

Ludzkość kolejno odbywa wędrówkę z jednej części świata na drugą, w miarę tego, jak gleba się wyczerpuje, a liczba mieszkańców wzrasta. Tak Azja kolonizowała Europę, Europa kolonizuje Amerykę, a w ostatnich czasach zwraca się ku świeżej i młodej Afryce. Z kolei czas przyjdzie na Australję, a gdy i ta zostanie wyczerpaną, jeżeli inne okoliczności nie uregulują stosunków, ludzkość skazaną będzie na wymarcie śmiercią głodową.

I przeciwko tej hypotezie dałoby się zrobić niejeden zarzut, notujemy ją wszakże gwoli całości obrazu.

W końcu zwrócimy jeszcze uwagę czytelnika na oryginalną bardzo teorję degeneracji rodu ludzkiego.

W jakiejś ludowej baśni powiedziano, że przed końcem świata ludzie młócić będą pod donicą. Odrzuciwszy komiczną stronę tej ludowej opowieści, zgodzić się musimy, że znakomicie charakteryzuje

przez damy, a z drugiej strony następstwa tego ataku, a mianowicie jednego rycerza, porywającego swoją zdobycz na koniu, i drugiego, unoszącego ją po falach rzeki na łodzi. Scenom walk i porwania przyglądają się z galerji zamkowej piękne damy. Na przodzie od strony zameczka mamy alegorycznie pojętą rolę mężczyzny w miłości, a po stronie przeciwnej cztery obrazy, przedstawiające próby, jakie ideał rycerza średniowiecznego dla miłości przejść może, i przeszkody, jakie pokonać jest w stanie.

Źródła literackie płaskorzeźb są francuskie, a szkatułka służyła niewątpliwie za podarek ślubny czy miłosny jakiejś królowej lub księżniczki. Do Polski, a następnie do skarbca katedralnego, dostać się ona musiała przez dom andegaweński.

(△)

Teatr na wolności.

Pod tym tytułem wyszły świeżo w Paryżu pośmiertne dzieła dramatyczne Wiktora Hugo.

Spora książka, zawiera oprócz prologu, 7 obrazków dramatycznych pod następującemi tytułami: „Babunia", „Miecz", „Czy będą jedli", „Na skraju lasu", „Być kochanym", „Las zmoczony".

Z tych utworów, które publiczność francuska skwapliwie rozkupuje, scena niewiele skorzysta.

Sam Wiktor Hugo oświadcza w przypisku, że tylko „Babunia" może być przedstawiona na scenie, przynajmniej przy dzisiejszych wymaganiach.

Reszta może być tylko dobrze pojętą i odwzorowaną na scenie idealnej, znajdującej się w umyśle każdego człowieka.

Przyznać należy, że nie starając się o przyswojenie sobie tych utworów, którym widocznie Wiktor Hugo za życia nie chciał nadawać scenicznego ani książkowego rozpowszechnienia, teatr niewiele straci.

Pochodzą one widocznie z różnych epok życia poety, czuć to po manierze coraz bardziej uwydatniającej się w utworach, które w późniejszym wieku światło dzienne ujrzały.

O ile się zdaje, dramat „Miecz" należy do najpiękniejszych chwil twórczości autora.

Widoczne wszystkie przymioty znakomitego poety, chociaż niebrak uprzedzeń i nienawiści, potęgujących się ciągle z wiekiem.

Jest to, jak we wszystkich zresztą utworach Wiktora Hugo, w późniejszych latach wydawanych, krwawa krytyka istniejącego ustroju społecznego.

Znaleźć tam jednak można cudnej piękności ustępy, przynajmniej dramat ten wolny jest od zgryźliwej gadatliwości i ciągłych powtarzanek, które cechują ostatnie utwory zgrzybiałej już muzy.

Prawa do wypowiadania szczerze swoich przekonań, jeżeli one zwłaszcza z głębi serca idą, nie myślimy zaprzeczać nikomu, tembardziej człowiekowi, który wznieść się potrafił ponad zwykły poziom umysłów ludzkich.

Ale nienawiść niczego nie zbuduje. Cobądź powie potomność, to wątpimy ażeby utwory Wiktora Hugo, pisane pod wrażeniem nurtującej go namiętności i w paszkwile już przechodzące, mogły być ozdobą wieńca poetycznego, który za życia już włożono mu na skronie.

Wielki talent narzuca i wielkie obowiązki.

Prędzej czy później przychodzi sąd, który potępia i odrzuca wszystko to, co stanowi ciemną plamę działalności publicznej chociażby najznakomitszej jednostki.

Bo nawet po nad blaskami genjuszu góruje mądrość ludzka i bezstronność w sądach, które powinny być wolne od wszelkich porywów namiętności chwilowej.

Sz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= **Donoszą z Petersburga, że komisja specjalna, zajmująca się uregulowaniem służby sanitarnej na wszystkich kolejach żelaznych, już ukończyła swoje prace.**

= Czytamy w gazetach rosyjskich, iż równocześnie z projektem unormowania w fabrykach stosunku pomiędzy pracodawcą i robotnikami, rozbieraną jest obecnie kwestja powiększenia inspekcji fabrycznej. Władza inspekcyjna, ustanowiona w r. 1884-ym, czuwała dotychczas nad wykonywaniem prawideł, tyczących się pracy małoletnich, teraz zaś do jej obowiązków przybędzie jeszcze rozstrzyganie w pierwszej instancji sporów pomiędzy fabrykantem a pracownikami.

= Koleje południowo-zachodnie wprowadziły obniżoną taryfę, mającą obowiązywać do dnia 27-go sierpnia r. b., na przewóz olejów mineralnych w cysternach z portów Batum i przyległych stacyj *via* Odessa-Kowel do Warszawy.

= Czytamy w gazetach rosyjskich, iż wypracowany został projekt, mający na celu ograniczenie obniżek taryf towarowych na kolejach żelaznych. Obniżki powyższe, robione w celach konkurencji, według brzmienia projektu, wpływają szkodliwie na ogół dochodów kolei żelaznych, a prócz tego dają możność zagranicznym towarom przenikać w głąb państwa, ztąd też projektuje się stałe unormowanie pozycyj taryfowych, któreby w pewnych granicach nie mogły ulegać zmianie. Wspomniany projekt ma być przedstawiony wyższej radzie kolei żelaznych, w skład której wejdą i przedstawiciele przemysłu i handlu.

= Wielu większych fabrykantów mydła wniosło do ministerjum finansów prośbę o ustanowienie cła od talku w wysokości przynajmniej 1 rs. od puda. W motywach projektodawcy podają, że przywożony dotychczas bez cła talk używany jest w wielu razach jako surogat mydła i wywołuje szkodliwą dla nich konkurencję.

= Z powodu układania rur wodociągowych wzdłuż połowy Granicznej, wagony tramwajowe od dworca kolejowego do Muranowa idą przez Królewską, Krakowskie-Przedmieście i Trębacką do placu Teatralnego, w przeciwnym zaś kierunku komunikacja jest normalną.

= Ferje świąteczne w sądach ogólnych i instytucjach pokojowych kończą się z dniem jutrzejszym. W poniedziałek rozpoczynają się już we wszystkich sądach czynności biurowe oraz posiedzenia sądowe.

= W poniedziałek d. 3-go b. m. izba sądowa przystępuje do sądzenia sprawy o nadużycia w komisji rekruckiej w Mazowiecku. Na ławie oskarżonych zasiądą: b. naczelnik powiatu mazowieckiego Wiktor Antonow, b. felczer powiatowy Icek Rutkowski, oraz dwaj faktorzy: Szulim Kejlewicz i Szmul Złotołow. Świadków wezwano 21. Sprawa powyższa, zarówno co do ilości świadków, jak i co do materjału dowodowego, nie dorównywa rozmiarami głośnej niedawno sprawie biłgorajskiej, niemniej jednak ciekawą będzie ze względu na towarzyszące wykryciu nadużyć okoliczności.

= Z początkiem przyszłego roku szkolnego wykładaną będzie w tutejszym uniwersytecie dla farmaceutów t. zw. chirurgja mniejsza.

= Lekcje w średnich zakładach naukowych, tak męskich, jak i żeńskich, rozpoczynają się pojutrze d. 3-go maja.

= Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie komisji w kwestji zbadania rozprzedaży pożyczek premjowych na raty zostało aż do czasu nagromadzenia większego materjału odłożone.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, w lokalu starszego odbędzie się kwartalna sesja wpisowa zgromadzenia czeladników rzeźniczych.

= Jutro, o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem, na znak otwarcia sezonu letniego Towarzystwa wioślarskiego nastąpi podniesienie flagi na wieży przystani. Następnie odbędzie się statkiem parowym i łodziami wycieczka na Bielany, z powrotem do Warszawy o godzinie 5-ej po południu.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu jutrzejszym zamiast zapowiedzianej w repertuarze na scenie teatru Rozmaitości komedji „Friebe", dany będzie „Mąż z grzeczności" z panią Ładnowską w roli Wandy.

Komedja „Friebe" nie może być daną z powodu słabości p. Rapackiego.

* Personel dramatyczny teatru Małego rozpoczął próby pamięciowe z krotochwili Rozena „Oh, ci mężczyźni!"

Utwór ten zainauguruje sezon letni w teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej), co nastąpi w połowie b. m.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdaną zostanie niebawem do nauki krotochwila p. Adolfa Abrahamowicza „Oddajcie mi żonę", z której próby rozpoczną się natychmiast po wystawieniu konkursowej komedji Edwarda Lubowskiego „Osaczony", zapowiedzianej na środę przyszłego tygodnia.

* Dyrekcja teatrów warszawskich traktuje z p. Myszugą, celem zawarcia z nim kontraktu na rok przyszły.

= Sztuka i przemysł.

P. F., inicjator stałej wystawy szkiców, obrazków

---

ona stopniowe zwyradnianie się fizycznej strony człowieka.

Jeżeli tak dalej pójdzie, ludzkość umarłaby naturalną śmiercią, jak pojedyńczy człowiek umiera na zanik sił żywotnych.

Du Prell w dziełku „Die Planetenbewohner" (dziełka tego na nieszczęście nie mamy pod ręką dla zacytowania odnośnych ustępów) rzuca z tej racji myśl nawskroś oryginalną. Oto według niego człowiek doskonali się na zewnątrz, „rozkładając" siebie i otaczającą przyrodę w instrumenta. Słabnącą siłę wzroku—zastępuje mikroskopem i lunetą, siłę rąk zastępuje parą, siłę wzlotu ma w balonie i t. d. Gdyby w ten sposób „rozkładał się" człowiek dalej, z ostatniego człowieka zostałyby same... instrumenty, a donica z baśni okazałaby się zbyteczną.

Dość już! Porzucamy już pomysły spotkania ziemi z bolidem, co dało temat Juljuszowi Vernowi do napisania fantastycznej powieści „Hector Servadac", porzucamy też i wkraczającą dalej w dziedzinę humorystyki teorję rozsadzenia ziemi „na próbę" jaką nową a potężną, wybuchającą materją; porzucamy ironiczne, a gorzkie napomknienie o wymordowaniu się nawzajem mieszkańców ziemi, bo i tak zacytowanych „końców świata" zebrała się spora wiązanka.

Pozwolimy sobie zrobić poniżej małe zestawienie, w jaki sposób mógłby według powyższego ostatni człowiek zakończyć swój żywot na ziemi.

A zatem oczekuje go: 1) śmierć z rozpęknięcia się ziemi, 2) zmarznięcie, 3) uduszenie, 4) znów zmarznięcie, 5) utopienie, 6) *idem*, 7) spalenie się na słońcu, 8) spalenie się na ziemi, 9) *idem* w spotkaniu się z kometą, 10) śmierć głodowa, 11) zwyrodnienie i śmierć naturalna, 12) „rozkład".

Prawda, że ładna wiązanka? Zamiast jednego końca świata z przepowiedni Nostradamusa, aż dwanaście!

Gdyby kiedy ludzkości przyszła myśl samobójstwa i gdyby np. od niej zależało przyśpieszenie działania tej lub owej przyczyny, ludzkość znalazłaby się wobec prawdziwego *embarras de richesse* co do wyboru rodzaju śmierci.

Nie mamy bynajmniej pretensji do wyczerpania przedmiotu, bo nawet w tej chwili przypominamy sobie jeszcze jeden projekt do katastrofy, jaka mogłaby nastąpić wskutek nierównomiernego rozwijania się świata roślinnego i zwierzęcego, co pociągnęłoby za sobą zmiany w składzie naszej atmosfery *respective* groziłoby nam uduszeniem dla braku tlenu; powtarzamy tedy, że do wyczerpania treści nie rościmy pretensji, lecz daliśmy wyobrażenie czytelnikom naszym o tych teorjach i hypotezach, jakie wypływają z badań naukowych, odbywanych w innym kierunku.

Chwilę jeszcze, czytelniku?

Zanim złożymy pióro, ośmielimy się postawić krok jeden dalej po za granicę naszego tematu.

Dotąd mówiliśmy o końcu naszego ziemskiego światka, lecz co oczekuje nasz systemat planetarny?

Z jednej już z poprzednich hypotez wynikało, że planety naszego systematu spadną kiedyś na swą centralną gwiazdę, aby wraz z nią utworzyć może jedną potężną mgławicę.

Z takiej to mgławicy, według innej hypotezy, wykluła się i nasza ziemia i nasze światy słoneczne. Te mgliste obłoczki, rozsiane w niezmierzonych głębiach niebieskich—to zarodki przyszłych światów, jak nasz ziemski; tak chce mieć cytowana hypoteza. Z niej tedy wnioskowaćby należało, iż po epoce zniszczenia, słoneczna mgławica znów zacznie się budzić do życia, a tem samem ugruntowanąby była wiara w odradzanie się światów.

Tak na starych grobach wyrastają świeże kwiaty!

Lecz czy wreszcie całe *universum* pozostanie takiem *perpetuum mobile?* Strach, doprawdy, stawiać podobne pytanie! A jednak mechaniczna teorja ciepła odpowiada, choć pośrednio. Według niej wszelkie ruchy w wszechświecie wypływają z różnicy temperatur w różnych miejscach wszechświata, temperatury te wyrównywają się zwolna, a gdy nastąpi równowaga, ruch ustanie...

Wracajmy coprędzej na ziemię, by nie dostać zawrotu głowy w tych przepaściach czasu i przestrzeni!

Na zakończenie musimy oddać naszej ludzkości, co się jej słusznie należy. Na wstępie w takt piosenki Beranżera zrobiliśmy aluzję do lat tej pani, a tymczasem rozpatrzywszy się bliżej w prawdopodobnej długości jej życia widzimy, że jest ona jeszcze młodą, bardzo młodą.

Tak też powiada Anastazjusz Grün, którego cytujemy w wolnym przekładzie:

> ...I świat wiecznie jeszcze młody
> Dzierży Boga silna dłoń,
> I jak do świeżego kwiatu
> Uśmiecha się Stwórca doń.
>
> Jeśli kiedy ów kwiat-olbrzym
> Zwiędnie, a miljony brył,
> Ziemie, słońca i komety
> Spadną, jak kwiatowy pył;
> Wtedy...

Wtedy pamięć ludzkości utonie w aureoli mgławicy. Będziemy mieli grób wspaniały i godny naszych czynów i myśli!

Deodat.

i dzieł sztuki stosowanej do przemysłu, zamierza urzeczywistnić swój projekt z d. 1-ym lipca r. b.

Słyszeliśmy, iż grono pań uprawiających malarstwo podniosło myśl urządzenia sklepu z malowanemi wachlarzami, galanterją, ekranami i innemi tego rodzaju przedmiotami.

Nareszcie pracownice na polu sztuki stosowanej do przemysłu przygotowują się do wystąpienia na tegorocznej wystawie w muzeum rolnictwa i przemysłu w dziale na ten cel przeznaczonym.

Jeżeli do tego dodamy doroczną wystawę szkiców, która zapewne także się odbędzie, to ogólny bilans ruchu w dziedzinie artyzmu przemysłowego okaże się dosyć obiecującym.

= Z pożaru Stryja.

W handlu ukazały się już pierwsze fotografje epizodów z pożaru Stryja.

Smutne te widoki mają być zebrane w album.

= Drugi zegar elektryczny.

Nowy zegar elektryczny ma być wkrótce umieszczony na facjacie hotelu Europejskiego, na żądanie miejscowej administracji.

Zegar ten będzie posiadał wspólny motor z zegarem z ulicy Czystej.

Elektrotechnik urządzający połączenie wpadł na pomysł zastosowania zwrotnicy, za pomocą której można regulować każdą tarczę oddzielnie.

= O wściekliznie z Talmudu.

Obecnie gdy odkrycia Pasteura tak żywo zajmują cały świat nie będą bez interesu ustępy z Talmudu, traktujące o wściekliznie, które nam nadsyła jeden z naszych czytelników p. Joachim S.

W traktacie Jomu w rozdziale 83-im, Talmud wylicza symptomata wścieklizny: „Pięć rzeczy wiadomo o wściekłym psie: paszcza otwarta, płynienie śliny, zwieszone uszy, ogon na łydkach, chodzi z boku drogi. Inni (mędrcy) dodają: że także szczeka, ale głosu jego nie słychać."

Dalej powiedziano, że psa okazującego takie symptomata należy „zabić natychmiast, nie zbliżając się, lecz rzucaniem kamieni, strzał i t. p., bowiem ślina jego jest zaraźliwa, ubranie pokąsanego człowieka uprać (zdaniem komentatora w potażu)".

Wreszcie Talmud podaje jako środek: „pokąsanemu przez wściekłego psa dają zjeść tkankę wątroby jego (psa)", czyli mówiąc językiem lekarskim: *„quem momordit canis furiosus, ei comedendum dant de reticulo jecoris ejus."*

= Papierowe... kalosze.

Ajent jednego z nowojorskich fabrykantów otwiera w Warszawie skład wyrobów z masy papierowej, a szczególnie kaloszy...

Będziemy mieli sposobność przekonania się, czy papier wytrzyma konkurencję z gutaperką.

= Nadużycie.

W dniu onegdajszym do stacji Turek przybyła pani S., oczekując na omnibus pocztowy idący z Kalisza do Kutna.

Ekspedytor miejscowy oświadczył pasażerce, iż zapisu na omnibus nie może przyjąć, dopóki się nie okaże wolne miejsce.

Kiedy omnibus nadszedł, było rzeczywiście jedno miejsce, lecz w chwili, gdy pani S. składała pieniądze, zjawił się jakiś jegomość, widocznie dobry znajomy ekspedytora, oświadczając, że chce jechać do Kutna.

Nie pomogło powoływanie się samotnej kobiety na prawo pierwszeństwa, mężczyzna otrzymał miejsce.

Podróżna nie chcąc się narażać na dalszą niegrzeczność, zmuszoną była ustąpić i najętemi końmi dojechać do następnej stacji Koła, gdzie miejscowy ekspedytor z całą grzecznością polecił wyprawić t. zw. „dodatek omnibusowy".

Fakt ten zapisujemy ze względu, że podróżujący mężczyzna umiałby sobie poradzić i zaniósłby skargę do władzy wyższej, kobieta zaś, bez opieki męskiej w drodze, była zmuszoną biernie przyjąć niegrzeczność i niesprawiedliwość.

= Fałszywy alarm.

W dniu wczorajszym w pociągu osobowym kolei bydgoskiej, przychodzącym o wpół do 11-ej do Warszawy, powstał oryginalny popłoch, będący następstwem fałszywego alarmu.

Między Kutnem a Pniewem maszynista dostrzegł, iż dróżnik daje sygnał wstrzymujący pociąg, chociaż więc sam nic niepokojącego nie zauważył, stosując się do sygnału, zwolnił bieg i zatrzymał pociąg.

Stało się to już o zmroku; zatrzymanie pociągu w polu i ostry świst parowca zaniepokoiły pasażerów, już po części drzemiących, a jeden z nich wychyliwszy się w oknie krzyknął nierozważnie: pali się!...

Fatalny okrzyk z szybkością telegraficzną powtarzano z wagonu do wagonu i zaczęła się ogólna ucieczka.

Kilkudziesięciu pasażerów z rzeczami i bez rzeczy wyskakiwało z wagonów, uciekając bez celu w pole i nie zdając sobie sprawy do czego to prowadzi, byle tylko oddalić się od jakiejś urojonej katastrofy.

Tymczasem sygnalizowanie dróżnika było prostą pomyłką i po wyjaśnieniu maszynista chciał ruszyć dalej.

Okazało się jednak, iż brakuje mnóstwa pasażerów.

Konduktorzy poczęli więc zwoływać spłoszoną rzeszę, a tych, którzy dalej uciekli, starano się zwabić rodzajem hukania jak w lesie.

W ten sposób zbałamucono sporo czasu i upłynął dobry kwadrans, zanim nareszcie pociąg ruszył w dalszą drogę.

Jednego z pasażerów nie dorachowano się.

Był to widocznie najtchórzliwszy, gdyż pędził bez pamięci, nie dając się zwrócić z drogi.

Powyższe zdarzenie nie opóźniło przybycia pociągu do Warszawy, gdyż maszynista stracony czas w ciągu dalszej drogi odrobił.

= Kradzieże.

Nocy dzisiejszej w sklepie z obuwiem na Długiej pod nrem 32-im spełniono zuchwałą kradzież towaru wartości 500 rs.—Na Dzielnej pod nrem 34-ym do mieszkania J. Famiitowej dostał się złodziej przez wybitą szybę i uniósł rozmaite przedmioty wartości 100 rs. — Na Krzywem Kole pod nrem 5-ym J. Laskowskiemu skradziono garderobę i bieliznę.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym z podwórza domu nr 13 na Krakowskiem-Przedmieściu wyrwał się koń i pędził przez ulicę galopem.

W szalonym biegu wpadł na przechodzącego Andrzeja Wordęckiego, który upadł i został stratowany.

Wordęckiego z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala.

= Z ulicy.

Dziś rano na Nowogrodzkiej pani N. Mańkowska wysiadając z dorożki upadła.

Następstwa upadnięcia okazały się fatalne, gdyż pani M. złamała rękę, a nadto zraniła się w głowę.

W godzinę później ofiara wypadku urodziła nieżywe dziecko.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Pożar po za miastem.

Dzisiejszej nocy, około godziny 2-ej, w stronie ulicy Nowowiejskiej ukazała się szeroka łuna.

W kierunku tym pośpieszyły cztery oddziały straży ogniowe, lecz z powodu iż pożar srożył się daleko za rogatką mokotowską, gdzie płonęły zaburowania gospodarcze, powróciły do koszar.

= Rozszerzenie kościoła.

Przed dwudziestu kilku laty wybudowany kościół w Tuszynie, nie wystarcza już dziś na pomieszczenie parafjan.

Zeszłej jesieni, z inicjatywy ks. Motylewskiego, rozpoczęto kwestę i skoro tylko nastąpi pozwolenie władzy, zarząd parafji przystąpi natychmiast do budowy.

= Fabryczna straż ogniowa.

Jeden z większych przemysłowców łódzkich, zamierza urządzić straż ogniową z robotników własnej fabryki.

Wyćwiczeniem nowopowstającej straży zajmie się, jak donosi *Dzien. łódz.*, umyślnie w tym celu sprowadzony brandmajster.

= Dla letników.

Z powodu uczynionej w jednem z pism wzmianki, że w Nowej Aleksandrji nie ma już wolnych mieszkań, proszeni jesteśmy o doniesienie, że wiele lokali jest dotąd niezajętych.

Pragnący spędzić lato w tej uroczej miejscowości mają jeszcze w czem wybierać, tak pod względem ceny i obszerności jak położenia.

= Walka orfeonistów.

Gaz. lub. donosi, że na członków bawiącej w Lublinie orkiestry p. Sonenfelda miejscowi starozakonni muzykanci zrobili w drugie święto Wielkiejnocy formalny napad, wykrzykując głośno, że przyjezdna orkiestra odbiera im zarobek.

Dopiero energiczne wdanie się policji położyło kres ulicznej awanturze.

= Pożar.

Do *Gaz. lub.* donoszą o całkowitej niemal pogorzeli wsi Samoklęsk, w pow. lubartowskim.

Pożar wybuchł w dniu 22-im kwietnia, około godziny 11-ej rano, w jednej ze stodół i powstał, jak się domyślają, z porzuconego nieostrożnie papierosa.

Spłonęło dwadzieścia kilka dobrze zagospodarowanych osad, z zapasami zboża, sadami i pasiekami.

Z całej wsi ocalało tylko 5 domów i 4 stodoły.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 30-go z. m.: Marszałek Zyblikiewicz i namiestnik Zaleski wyjechali wczoraj z powrotem do Lwowa. Minister skarbu, dr. Dunajewski, spędzi dzień dzisiejszy wśród rodziny w Krakowie, a jutro pośpiesznym pociągiem powraca do Wiednia.—Pod przewodnictwem prof. Domańskiego odbyło się ogólne zgromadzenie Towarzystwa kolonij wakacyjnych, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności całorocznych i z obiegu kasowego. Dochodu miało Tow. 1,684 złr. Z dobrodziejstwa kolonij wakacyjnych korzystało przez lipiec i sierpień ogółem 20 chłopców i 20 dziewcząt słabowitych i ubogich.—Grono pań tutejszych zawiązało komitet, którego celem jest dostarczanie bielizny i odzieży dla pogorzelców Stryja i Liska.—W Oporcu odbyło się wczoraj uroczyste przebicie głównej galerji beskidzkiego tunelu. Aktu tego dokonał węgierski minister komunikacyj br. Kemenyi. Ze strony austrjackiej byli obecni inspektorowie Sochanek, Kosiński i Machalski, tudzież inżenierowie specjalni budową kierujący. Dla uczestników w tej uroczystości dał minister wspólną ucztę w Beskid Alja, po stronie węgierskiej.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 29-go z. m.: Nie ma prawie dnia, abyśmy nie otrzymywali telegraficznych doniesień o pożarach, których ofiarą padają wsie i miasteczka. Dzisiaj nadeszła wiadomość, że w Tyśmienicy spłonęło 20 zagród włościańskich. Onegdaj powstał silny pożar w miasteczku Żołyni, który zniszczył kilkanaście gospodarstw ze stodołami, stajniami, budynkami gospodarskiemi, wyrządzając szkodę około 14,000 złr. W miasteczku Babicach nad Sanem spłonął kościołek łaciński z plebanją, szkołą i 18 domów. Strata wynosi 18,000 złr. W Luszowicach spaliło się mieszkanie proboszcza tamtejszego, a w Chyrowie wyrządził ogień również wielkie szkody. Zachodzi słuszne i uzasadnione podejrzenie, że w niektórych miejscowościach został ogień podłożony. W Chyrowie np. aresztowano jakiegoś zagadkowego człowieka, mieniącego się lirnikiem, którego ujęli żydzi w chwili, gdy tenże podłożył ogień pod most na Strwiążu.—Rada m. Stryja uchwaliła oddać bezpieczeństwo publiczne w ręce komisarza rządowego, zaś policję budowlaną w ręce rządowego inżeniera. Postanowiono przedewszystkiem odbudować starostwo, urząd podatkowy i gimnazjum. Budynki kryte słomą mają być w przeciągu trzech miesięcy pokryte gontami. Prowizoryczne budowle i baraki dla większego bezpieczeństwa ustawione zostaną na obszernym placu, zwanym targiem końskim.—Jadwiga Pietraszkiewiczówna, ekspedytorka pocztowa w Skale, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru.

× **W Gdańsku**, w Długim rynku pod nrem 18-ym na pierwszem piętrze, ziomek nasz, p. L. Giełdziński, otworzył na tydzień dla publiczności swoje muzeum prywatne, stanowiące nadzwyczaj ciekawą i bogatą wystawę przedmiotów sztuki zastosowanej do przemysłu, zebranych z trzech ostatnich stuleci. Dochód z opłaty za wejścia, po marce od osoby, p. G. przeznaczył w całości na dotkniętych powodzią. *Danz. Ztg.* z d. 28-go z. m. całą szpaltę poświęca pobieżnemu wyliczeniu różnorodnych przedmiotów stanowiących tę kolekcję, z wytrwałością i niemałym nakładem zbieraną przez lat 20. Wytwornie rzeźbione meble różnych epok i stylów, sprzęty i naczynia domowe, miedziane, mosiężne, cynowe z bogatą ornamentyką, obrazy olejne i akwarele, zwierciadła weneckie, minjatury, bronzy, rzeźby z kości słoniowej, perłowej macicy, szyldkretu, bukszpanu, majoliki, porcelany, klejnoty, srebra, oto w kilku słowach bardzo niedokładnie streszczona zawartość zbioru, w którym między innemi sprawozdawca wymienia osobne kolekcje tabakierek złotych, srebrnych i innych, wachlarzy, haftów, zegarów grających i t. p.

× **Główną ciekawością** przygotowującej się wystawy paryskiej ma być żelazna wieża, wysokości 300 metrów. Do tej wieży ma jej budowniczy, inżenier Eiffel, zużyć 6 miljonów kilogramów żelaza. Całe dzieło ma kosztować około $5^1/_2$ miljona franków, z których 4 bierze sam Eiffel na siebie, a resztę skarb francuski.

× **W kościele londyńskim** św. Łukasza zapadł się w wielki piątek podczas nabożeństwa chór. Gruzy zraniły mnóstwo dzieci, znajdujących się pod galerją.

× **Nieporozumienie.** Fotograf mówi do źle siedzącego objektu: „W obecnej pańskiej pozycji fotografować pana nie mogę."—„A cóż pana obchodzi, że ja jestem kancelistą?..."

Nekrologja.

† Ś. p. Barbara z Wiegandtów **Szrajer,** obywatelka m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 30 kwietnia 1886 roku, przeżywszy lat 77. W smutku pogrążeni krewnych, córki, zięć, wnuczka i prawnuczek zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 3-go maja, o godzinie **11-ej** zrana w kościele powązkowskim, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie.—1660

† Ś. p. Stefan **Osiecimski,** sekretarz hypoteczny powiatu rawskiego, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 36, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 29-ym kwietnia 1886 roku. W głębokim smutku pogrążona żona z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie **zwłok w** niedzielę, **to jest dnia**

2-go maja r. b. wieczorem do kościoła w Rawie, a w dniu następnym po skończeniu żałobnego nabożeństwa na cmentarz miejscowy. —1658—

† Ś. p. Fryderyk **Zazimowski**, były kupiec, zakończył życie w dniu 29-ym kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 72. Pozostałe dzieci i zięć zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im maja r. b., to jest w niedzielę o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 3—1645

— B. p. Zygmunt **Grossztern**, pomocnik adwokata przysięgłego, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 30-go kwietnia 1886 r. przeżywszy lat 29. W smutku pogrążona matka zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Solnej № 10 na cmentarz wyznania mojżeszowego w dniu 2-im maja r. b., to jest w niedzielę. o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające. —508

† W poniedziałek, to jest dnia 3 maja r. b., jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Płońskiego**, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **9-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana. —1653—

† Dnia 3 maja, to jest w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Lucjana **Tokarskiego**, zmarłego w Taszkiencie, odbędzie się nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1646

† W niedzielę, to jest dnia 2-go maja r. b., jako w dzień imienin ś. p. Zygmunta **Dziubińskiego**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —1639—

† W rocznicę śmierci ś. p. jenerała Bronisława **Śliwińskiego**, w dniu 3-im maja, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, za spokój duszy jego odprawione będzie żałobne nabożeństwo, a o godzinie **12-ej** w południe na cmentarzu powązkowskim poświęcenie pomnika na grobie na smutny ten obrządek, pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. 2—1623—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Swiet w artykule wstępnym zastanawia się nad znaczeniem przyjazdu do Liwadji nadzwyczajnego posła tureckiego. Jest to w międzynarodowem życiu przyjętym obyczajem, że gdy Monarcha sąsiedniego państwa przybywa do nadgranicznej prowincji, sąsiad wysyła nadzwyczajnego posła na Jego powitanie. Tym razem spodziewano się nietylko powitania ale nadto objawów szczególnego szacunku. Mówiono nawet, że te objawy będą oznaczały zawarcie ściślejszego przymierza między Rosją a Turcją i że to przymierze poręcza Turcji nietykalność teraźniejszych jej posiadłości. Edhem basza przybył do Krymu po wysłaniu przez sułtana firmanu ks. Aleksandrowi, inwestytury na rządzenie w Rumelji, z takiemi pełnomocnictwami i zastrzeżeniami, które w rzeczywistości spajają Rumelję wschodnią z Bułgarją w jedną całość. Wszystkie zagraniczne gazety utrzymywały, że rokowania, jakie się toczyć będą z przybyłym do Krymu nadzwyczajnym posłem tureckim, będą dotyczyły właśnie spraw bułgarskich. Ale po nadaniu ks. Aleksandrowi przez Turcję wszelkich praw, nie ma już o czem mówić w tej kwestji. „Dziś, kończy *Swiet*, ludzie zbliżeni ze światem politycznym, wysuwają inny plan: oddanie rządów Bułgarji królowi Karolowi rumuńskiemu, oddzielenie Rumelji wschodniej od Bułgarji za pomocą okupacji rosyjskiej i oddanie jej następnie nanowo sułtanowi. Nie wiemy, czy można nawet mówić poważnie o takich pomysłach, ale ponieważ o nich mówią inni, przeto i my też powiemy, że plany podobne nie mają żadnego poważnego gruntu. Połączenie Bułgarji z Rumunją leżałoby zupełnie w interesie polityki niemieckiej, a byłoby ze szkodą dla Rosji. Prócz tego urzeczywistnienie tych projektów wymagałoby od Rosji pieniędzy i poniesienia nowych krwawych ofiar, a nareszcie przedłużyłoby waśnie, spory i nieporozumienia między rosjanami a bułgarami, kiedy najprostsze względy nakazują prowadzić sprawę tak, aby pokrewne i jednowiercze z Rosją narody stały przy niej i dawały jej poparcie."

Wypadki galicyjskie stanowią teraz jeden z tematów, któremi zajmuje się prasa rosyjska. Świeżo o tym przedmiocie zaczęło mówić *Nowoje wremja*, wziąwszy sobie za punkt wyjścia artykuł *Reformy*, który wspomniawszy o agitacji nurtującej sfery włościańskie w Galicji, wskazuje przyczyny, jakie obecny ruch spowodowały i zaleca zbadanie dokładne stanu ekonomicznego włościan galicyjskich, jako jedyny środek uspokojenia i zapobieżenia wznowieniu się podobnych wstrząśnień w przyszłości.

Streściwszy uwagi i postulaty *Reformy*, *Nowoje wremja* dziwi się, że gazeta krakowska do szeregu przyczyn złego ekonomicznego stanu włościanina galicyjskiego nie zaliczyła żydów wyzyskujących go w rozmaity sposób, a co do zaleconego zbadania stanu ekonomicznego włościan powiada, że dla dokonania tego potrzebne byłyby dobra wola i praca tej mianowicie części społeczeństwa, która dotąd tak źle umiała korzystać z reform liberalnych, dających przewagę polityczną polakom autonomistom. Na to niełatwo można liczyć, a i żydzi też nierychło dadzą się usunąć ze stanowiska, jakie im miejscowi politycy zająć dozwolili. Oto dlaczego *Nowoje wremja* jest zdania, że wezwanie *Reformy* zaniechania „wielkiej polityki", praca nad tem aby na przyszłość pozyskać na lud wpływ, oparty na sile moralnej, ale nie na wojsku i policji, pozostanie głosem wołającego na puszczy. Zobaczyć polaków, którzyby porzucili arenę wielkiej polityki, dla poświęcenia się cichej, bez słów i frazesów pracy nad dolą włościan, byłoby to coś nowego i niebywałego w historji polskiej, a tem więcej w nawpół niezawisłej Galicji, że czemuś podobnemu zupełnie niedowierza redakcja *Now. wr.* „Chyba — kończy organ petersburski—że w naszych właśnie oczach odbywa się proces przerodzenia narodu polskiego przez ciężkie nauki dziejowe, rozpoczęte sto lat temu, przerodzenia, które działa ze szczególnem natężeniem i jednoczesnością dopiero w naszych oczach i to w ostatnich czasach. Źle tylko jest, że jeżeli reformy polityczne nie dokonywają się dowolnie, według wymagań chwili, to o reformach socjalnych chyba nie może nawet być mowy. Niedość jest na to dobrej woli, przypuszczając że dobra wola jest zupełnie szczerą. Potrzeba jeszcze czasu i środków. Porównanie położenia społeczeństwa polskiego w Galicji i w Kongresówce nasuwa się samo przez się: w jednym i tym samym dwudziestoletnim okresie pierwsze żyło najmożliwiej szerokiem życiem politycznem, przy zrujnowanem i zupełnie ciemnem włościaństwie; druga przez ten czas otrzymała trwałą podstawę przyszłego dobrobytu w gruntownem uregulowaniu rolnego bytu włościanina, ale utyskuje na zwłokę reform społecznych, na pewne zacieśnienie życia w obecnym perjodzie przejściowym. Czy gorzka konkluzja, do jakiej dochodzi gazeta krakowska, nie jest najlepszą oceną jednej i drugiej doli, choć do tego wprost nikt, naturalnie, się nie przyzna?"

Z ostatniej chwili.

W odpowiedzi na przemowę deputacji obywatelskiej przemówił p. Delyannis we środę, iż nie dał żadnych przyrzeczeń co do rozbrojenia armji, a pośrednictwo Francji przyjął tylko pod warunkiem, że sprawa grecka w krótkim czasie zostanie uregulowaną. Jeżeli żądania greckie nie będą zaspokojone, rząd nie będzie wahał się z wypowiedzeniem wojny i ulegnie dopiero wtedy woli mocarstw, gdy okręty europejskie zbombardują miasta Grecji i zatopią jej flotę.

Ajencja Havasa twierdzi, że mocarstwa zatwierdziły samowolny krok doręczenia rządowi greckiemu ultimatum przez posłów ateńskich. W razie odmownej lub niewystarczającej odpowiedzi rządu greckiego posłowie ateńscy pięciu mocarstw przeniosą się w poniedziałek na okręty, stojące „w porcie pirejskim".

P. Freycinet oświadczył na onegdajszej radzie ministrów, że sprawa grecka weszła znów w fazę krytyczną. Polecił on hrabiemu Mouy, aby poczynił nowe kroki pojednawcze u rządu greckiego celem nakłonienia p. Delyannisa, aby oświadczył przedstawicielom mocarstw urzędownie gotowość do mobilizacji. W Atenach rozsiewają uporczywie pogłoski, że hr. de Mouy przyrzekł p. Delyannisowi granice, przyznane Grecji przez kongres berliński. Są to wszystko usiłowania, dążące do tego, aby jaknajbardziej zaangażować Francję i wytworzyć między nią a Europą kontrast. Wątpić należy aby p. Freycinet poszedł tak daleko.

Półurzędowy *Telegraful* rumuński donosi, że książę bułgarski odwiedzi w połowie maja króla Karola. Rumuński minister wojny jenerał Angelesku i adjutant królewski Robesku odjechali dnia 29-go b. m. do Liwadji.

Karawana wyprawy hr. Porro składała się ze 168 ludzi. Przypuszczają, że część ich przynajmniej ujść zdołała. Winnym okazuje się konsul angielski w Adenie major Hunter, który zabronił hr. Porro uzbroić swoich ludzi i zapewniał go, że droga do Dżaldessy jest bezpieczną.

Król bawarski upoważnił ministerjum Lutza do żądania od sejmu pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki państwowej celem uregulowania majątku królewskiego. Jeżeli sejm propozycję odrzuci, gabinet Lutza ustąpi.

Edhem basza onegdaj miał opuścić Liwadję.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 1-go maja. — Na rzecz pogorzelców Stryja ofiarował Popper 2000 złr. i drzewa budowlanego w wartości 7000 złr.

Berlin 1-go maja. — Jest rzeczą prawdopodobną, że mocarstwa, uwzględniając niebezpieczne położenie wewnętrzne Grecji, okażą się skłonnemi do ustępstw i przyzwolą na powolne, stopniowe rozbrojenie armji greckiej.

Bruksella 1-go maja.— W Leodjum urządziło ponownie zmowę 1500, w Mechlinie 1700 robotników. Użyto pomocy wojska.

Bruksella 1-go maja.— Robotnicy wszystkich fabryk w Mechlinie zaprzestali robót.

Londyn 1-go maja.—Depesze gazet tutejszych zdają się potwierdzać, że pięć mocarstw, które podpisały ultimatum, uważają odpowiedź Delyannisa za niewystarczającą. Nie odwołają one flot, dopóki nie otrzymają wyraźnej i stanowczej obietnicy rozbrojenia ze strony Grecji.

(Ajencja północna.)

Petersburg 1-go maja.—*Journal de St. Pétersbourg* oceniając uwagi strategiczne *National Zeitung*, z powodu podróży rumuńskiego ministra wojny, jenerała Angelesko, do Liwadji, powiada: Było to rzeczą bardzo zrozumiałą, że z chwilą, gdy monarcha pewnego państwa znajduje się w pobliżu granic sąsiadujących z innem państwem, rząd sąsiedni wysyła jednego ze swoich przedstawicieli w misji wyłącznie honorowej pozdrowienia tego monarchy.

Jalta 1-go maja. — Rumuński minister wojny, jen. Angelesku, przybył tu wczoraj wieczorem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Jadwidze Ziemięckiej, hr. Ostrorogowi i p. Janowi Miezińskiemu.* — Listy odesłaliśmy zarządowi Towarzystwa osad rolnych.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 1-go maja 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $50.02^1/_2$ — nieco niżej niż wczoraj — i płacono 50, 49.95, $49.92^1/_2$ i 49.90—w dążności zniżkowej. Krótkoterminowe 49.90—również o 10 kop. niżej. Płacono je 49.85, $49.82^1/_2$, 49.80 i nawet $49.77^1/_2$ ku końcowi.

Na **Londyn** 10.15 żądano—bez obrotów.

Na **Paryż** 40.50—również bez zmiany i bez ruchu.

Na **Wiedeń** 80.80 — nawet wyżej niż wczoraj — wbrew ogólnej dążności. Zanotowano tranzakcje po 80.65 i 80.60.

Listy likwidacyjne 91.60 i 91.20 w żądaniu—wedle wielkości sztuk. Poszukiwano ich po 91.30 i 90.90. Za większe 91.20 zapłacono.

Pożyczka wschodnia 99.80 I-ej emisji, 100 II-ej i 100.25 III-ej emisji, chciano płacić 99.50, 99.75 i 100. Pięćdziesiątki 98 w żądaniu — płaconoby po 97.50.

Listy zastawne ziemskie 100.25 za I-ej, 100.15 za II-ej, III-ej i IV-ej, 98.15 za V-ej większe sztuki. W tymże porządku notując kursa jakieby płacić chciano 100, 98.80 i 97.90. Kupiono I serji pewną ilość po 100 i 100.05, V po 98.

Listy zastawne miejskie 97.75, 96.80, 96.20 i 95.65 — poszukiwano ich po 97.40, 96.40, 95.80 i 95.40.

Obligi kupowano po 92.90—przy żądaniu 93 i chęci płacenia 92.70.

Listy łódzkie 94, 93 i 92 — miałyby nabywców o pół rubla niżej.

Z akcyj notowano handlowe po 338, dyskontowe po 310, łódzkie po 325 w żądaniu i 334, 300 i 310 w poszukiwaniu.

Ubezpieczeniowe płaconoby 185.

Z cukrowniczych: za akcje warszawskiego Towarzystwa po 900, za dobrzelińskie po 1000 żądano, józefowskie po 150, czerskie po 150, hermanowskie po 165, łyszkowickie po 140 płaconoby.

Z fabrycznych: akcje fabryki stali po 625, starachowickie po 70, warsz. fabryki machin i odlewów po 30, hutnicze po 275 ofiarowywano.

Za akcje Zawiercia 255 płacić chciano.

Godzina 12. **Usposobienie słabe, niezdecydowane. Ruch żaden.** *J. Wl.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Wesele Figara". Jutro: „Flick i Flock".—*Rozmaitości.* Dziś: „Właściciel kuźnic". Jutro: „Fr..ebe".—*Mały.* Dziś: „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Nanon".

— Dr ***Ludwik Chwat, starszy ordynator szpitala staroz. w Warszawie,*** przyjmuje chorych chirurgicznych od godziny 4 do 6 po południu w swojem mieszkaniu przy ulicy Rymarskiej (plac Bankowy) nr 10. (1642)

— ***A. G. Kleinerman,*** p. adwok. przys., przeniósł kancelarję na ulicę ***Dziką nr 24 (26)*** d. Regelmana. (1643)

— Dr med. ***Elsenberg,*** ordynator oddziału dla chorych wenerycznych i skórnych w szpitalu starozakonnych, przyjmuje codziennie od 4 do 6-ej po południu. Marszałkowska 132. (1654)

Zarząd Instytutu wód mineralnych

w Ogrodzie Saskim

zawiadamia niniejszem, iż otrzymał już wszystkie ***wody mineralne naturalne*** świeżego wiosennego czerpania. — Adres Graniczna nr 14. (1650)

KARLSBAD.

Doktor medycyny ***Hassewicz,*** lekarz zdrojowy, ordynuje w domu „Kopernik". (1647

— ***Jan Urbanowicz, adwokat przysięgły,*** przyjmuje rano do 10, po południu od 6 do 8. ***Długa 25*** (Eldorado). (1534)

1567 D-ta ***ROTHEIM,*** Królewska 45. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, leczy, plombuje i znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba.

— ***Kapelusze i czapki*** odznaczone na ostatniej wystawie medalem, ***najkorzystniej radzimy kupować u Trucklinskiego, Marszałkowska nr 139.*** (478

Biblioteki Matematyczno-Fizycznej,

wydawanej przez *M. A. Baranieckiego* i *A. Czajewicza* z zapomogi kasy pomocy naukowej im. Mianowskiego, wyszedł tom serji III: ***Kosmografja*** *J. Jędrzejewicza* str. 448, drzew. 245, tablic litogr. 9, fotogr. 2, cena rs. 3 kop. 80. Dawniej wyszły: w serji I: ***Początki Arytmetyki*** *M. Berkmanna* kop. 65; ***Wiadomości początkowe fizyki*** S. Kramsztyka, dwie części, kop. 40 i 45; ***Wiadomości z geogr. fizycznej*** *A. W. Witkowskiego*, kop. 45; w serji III: ***Arytmetyka*** *M. A. Baranieckiego*, rs. 1 kop. 70; ***Przecięcia stożkowe*** *M. A. Baranieckiego*, kop. 85; w serji IV: ***Równania liczebne*** *J. Sochockiego*, rs. 2; ***Geometrja analityczna*** *W. Zajączkowskiego* rs. 3. Skład w księg. E. Wende i Sp. (1478)

— Dr W. J. ***Tyrchowski*** (syn), ***akuszer,*** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 115. (1614

W celu wyprzedania

BIŻUTERJA SREBRNA

po cenach niezwykle niskich w Magazynie Jubilerskim M. MANKIELEWICZA w gmachu Teatru pod filarami.

484

— ***Dentysta B. Gutzmann,*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. 1438

(491) Największy wybór ***zegarków złotych, srebrnych i niklowych,*** damskich i męzkich, poleca skład ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 9 róg Królewskiej, ceny najprzystępniejsze, stałe, gwarancja dwuletnia.

PANI ERARD,

uczennica Wortha, powróciła z Paryża, potrzebuje ***panien uzdolnionych*** do staników i spódnic. Ulica Kotzebue, dom hr. Krasińskiego nr 2. (1641)

Z dniem 29 kwietnia Dr ***Goldberg*** zaczął przyjmować w swoim ***ambulatorjum*** przy ul. ***Smoczej 4d z chorobami dzieci*** codziennie od $1^1/_2$—$2^1/_2$, w mieszkaniu zaś przy ul. Karmelickiej 16, od 4 do 6 po południu. (1634)

— ***F. Schneider,*** właściciel składu futer przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 15, wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia składu swego w towary na przyszłą zimę. (1655

RESTAURACJA

Villa - Marcelin za rogatką Belwederską otwartą będzie na sezon letni w dniu **4 maja.**

Telefonu nr 382.

Tamże letnie mieszkania. (1638

Bank dyskontowy warszawski

podaje niniejszem do wiadomości, że ogólne zebranie akcjonarjuszów w dniu 17 (29) kwietnia r. b. odbyte, dywidendę od akcyj tegoż Banku za rok 1885 w stosunku 7½%, czyli po rs. 24 na każdą akcję zatwierdziło.

Wypłata pomienionej dywidendy po rs. 18 k. 50 na każdy kupon lub też jeżeli przedpłata miała miejsce po rs. 3 kop. 50 na kupon, dopełniać się będzie w Warszawie w kasie Banku dyskontowego, w Petersburgu w Banku międzynarodowym handlowym i w ruskim Banku dla handlu zagranicznego, w Berlinie w Deutsche Bank, począwszy od dnia 1 maja r. b. (504)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do *Emilji M.* z Marszałkowskiej. Oczekuję d. 2 maja, godzina 7 wieczór w Cukierni Zawistowskiego róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. (1644) *T. T.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go maja 1886 r.

	Z kuńa. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.90	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	89.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.25	100.
„ „ „ m.	100.25	100.
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.75	97.40
„ „ „ II	96.80	96.40
„ „ „ III	96.20	95.80
„ „ „ IV	95.65	95.40
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	93.50
4% Listy likwidacyjne duże	91.60	91.30
„ „ małe	91.20	90.90
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.80	99.50
II „ „ rs. 100	100.	99.75
III „ „ rs. 100	100.25	100.
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	92.70
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	338.	334.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	310.	300.
Akcje Banku handl. w Łodzi	325.	310.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	185.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	900.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	150.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	1000.	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	255.

Wartość kuponów:

Po potrąceniu podatku skarbowego.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 170¾

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 39½

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 237½

Od Listów likwidacyjnych kop. 155½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i śrd. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	510
„ średnie (stare) . .	—	—	467	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	410	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	340	390
Gryka . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	667
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt. . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	50	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 1-go maja 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 11

„ garniec rs. 2 kop. 64

Teatr „Nowy-Świat"

KONCERTY

Juliusza Laubego,

w Niedzielę, d. 2-go Maja

Koncert Popularny.

Uwertura do opery „Oberon", Webera.—Melodje, Rubinsteina.—Mazur z Opery „Halka", Moniuszki.—Uwertura do opery „Leonora" (№ 3), Beethovena.—Skarb walc z opery „Baron Cygański", Straussa.—Uwertura do op. „Rusłan i Ludmiła", Glinki.—Intermezzo, Brauna.—Uwertura do opery „Mignon," Tomasa. — Serenade italienne, Czibulki.—Oględziny, polka z op. „Baron Cygański," Straussa.

Początek o godz. 6-ej.

Cała Warszawa

przyznaje

że najpiękniejsze, najmodniejsze, a przytem najtańsze

CRETONY Kolorowe,

ZEFIRY (Zephiry) prześliczne po 20 kop. łokieć,

KORCIKI Letnie po 16 kop. łok.

WEŁNIANE Fantazyjne Materjały,

znajdują się

LI TYLKO

w znanym powszechnie ze swej niebywałej taniości

SKŁADZIE TOWARÓW

przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek

dom Brauna № 1, m. 4.

PRZYJDŹCIE

I PRZEKONAJCIE SIĘ

że wybór ogromny,

a ceny

Najtańsze

w WARSZAWIE. 883

Najtańsze i najlepsze

Wózki dziecinne

w Składzie główuym, ul. Królewska № 39, w domu dawniej Zarządu Telegraficznego, 2-gi dom od ulicy Marszałkowskiej. Nadszedł **transport Wózków, Materacyków, Poduszek i Kołder** pikowych, wełnianych i atłasowych.—**Komplet** składający się: **z wózka, materacyka, poduszki i kołderki,** bardzo eleganckie, od **rs. 15 do 25.**—Proszę się przekonać.

933R **L. APFELBAUM.**

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem, interesantka zgłosić się może na ulicę Smolną pod № 13, miaszkania 2, na dole. 884

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie

Z. Jasińskiej,

ul. hr. Berga № 6, w Warszawie, ma do umieszczenia: **Nauczycieli, Nauczycielki, Bony, Osoby** na wyjazd za granicę, **Korepetytorów** na wakacje, oraz **Rządców** dóbr, **Praktykantów gospodarczych i gorzelanych.** 876

Przy ulicy Bielańskiej

róg Danielewiczowskiej, wprost Hotelu Lipskiego, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Lokal obszerny

na 1-em piętrze, mieszczący obecnie magazyn mebli, złożony z 10-ciu pokojów. Lokal rzeczony, zdatny jest na skład towarów lub Kantor.—Bliższa wiadomość: u Simona i Steckiego, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, lub u stróża na miejscu. 928R

BUSKO

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkały. Ordynuje w domu własnym. 857R

NAJNOWSZE FASONY

Kapeluszy Słomkowych

damskich, mezkich i dziecinnych

w Wielkim Wyborze

poleca fabryka

SZYMONA CUKIER,

ul. Dzielna róg Karmelickiej, 1-e piętro 38.

819 **Filja:** Świętojerska 30, nowy

ZAKŁAD

nauki krojów szycia Sukień i Okryć damskich, oraz Bielizny jakoteż Modniarstwa, to jest:

ubierania kapeluszy, czepeczków, żabotów i t. p. Krakowskie-Przedmieście № 85/79, dom zwany Roezlera. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich blagerji niemieckich, gmatwanin linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka Krojów przez A. Gałecką wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych. Książkę Wykład Nauki Krojów przez A. Gałecką w języku polskim kop. 75, w ruskim rs. 1, za pomocą której można się nauczyć bez nauczyciela. Można dostać we wszystkich księgarniach.

Panie przyjmują się z mieszkaniem. 879

745 R

Połączone kąpiele solankowe w Kołobrzegu,

posiadają 30 mieszkań po 9—36 marek tygodniowej opłaty.—Otwarcie w końcu Maja.

Zastawy nie prolongowane, wystawione będą na sprzedaż przez licytację w dniu 22 (4) Maja 1886 r.

w Lombardzie prywatnym,

Widok Nr 17, przedtem Nowy-Świat Nr 41.

915r

NUMERA ZASTAWÓW:

663	4612	6357	7209	8157	8686	9096	9478	9942	10301	10631	10890
969	4662	6374	7226	8187	8692	9153	9496	9961	10324	10642	10926
1229	4782	6393	7231	8188	8701	9164	9497	9971	10333	10649	10945
1299	4827	6452	7245	8211	8734	9173	9523	9974	10338	10654	10947
1376	4854	6493	7251	8226	8738	9188	9528	9981	10351	10655	10951
1417	5004	6522	7340	8234	8764	9211	9557	9993	10353	10674	10962
1751	5244	6530	7394	8238	8773	9215	9569	10009	10364	10710	10963
1803	5262	6585	7404	8257	8789	9225	9588	10012	10375	10712	10986
1844	5412	6596	7504	8288	8791	8226	9632	10028	10387	10729	10992
1845	5441	6690	7517	8342	8796	9275	9641	10053	10401	10731	10996
1870	5454	6742	7561	8350	8810	9280	9656	10055	10409	10747	11016
1901	5613	6772	7574	8387	8827	9286	9680	10062	10419	10752	11034
1972	5630	6781	7586	8410	8831	9298	9684	10080	10427	10753	11043
3128	5650	6785	7621	8445	8832	9311	9689	10085	10430	10763	11054
3136	5700	6834	7624	8449	8836	9315	9693	10092	10439	10789	11069
3137	5717	6840	7634	8469	8922	9317	9697	10109	10454	10790	11073
3205	5805	6859	7680	8472	8924	9328	9740	10110	10466	10792	11095
3457	5914	6861	7683	8494	8936	9349	9768	10132	10481	10798	11102
3528	5943	6865	7743	8545	8944	9368	9780	10152	10490	10799	11111
3838	5977	6900	7840	8572	8971	9383	9809	10157	10528	10802	
3888	6049	6909	7885	8579	8997	9393	9810	10170	10534	10812	
3935	6072	6912	7952	8582	9009	9396	9819	10211	10573	10825	
3938	6135	6950	7998	8616	9013	9411	9839	10213	10574	10851	
4311	6136	6968	8042	8629	9031	9412	9851	10242	10581	10858	
4358	6147	6969	8055	8634	9032	9422	9858	10253	10592	10860	
4382	6155	6971	8071	8643	9040	9425	9875	10261	10595	10863	
4478	6160	6993	8098	8645	9078	9446	9909	10277	10615	10867	
4571	6195	7009	8104	8660	9080	9455	9911	10280	10617	10871	
4587	6334	7043	8140	8669	9081	9469	9915	10283	10627	10876	

Oryginalne tylko z poniższą marką

Huste-Nicht

Gerichtl. geschützt

„Nie kaszlaj"

EKSTRAKT SŁODOWY

Miodowo-Zielisty

i KARMELKI

L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 2 k. 40. Karmelki 30 i 50 kop.—Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.

Skład główny dla Rossji w Petersburgu u **W. Auricha**, Wielka-Morska № 17, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny. obok kościoła PP. Kanoniczek. 384R

Letnie Mieszkania w lesie

w Mińsku, na wprost foksalu (w domach po p. Grancowie) składające się z 7—4 lub 3 pokojów, z kuchniami i meblami do wynajęcia lub sprzedania.—Wiadomość: u właściciela Wójkowskiego, ulica Szkolna № 4, oficyna prawa 2-e piętro, od godziny 10-ej do 12 w południe. 877

Kilka Paryżanek i Szwajcarek bon zaopatrzonych w chlubne świadectwa, Nauczycielki polki muzykalne, bony niemki, osoby na czas wakacyjny, Rządcy dóbr i inni oficjaliści, są do umieszczenia zaraz.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 925R

CHUSTKI

do nosa płócienne, webowe i batystowe we wszystkich wielkościach i gatunkach, bez gumy, krochmalu i glansu, **po cenach prawdziwie tanich** poleca **skład bielizny i Trykotaży**

J. NATANBLUTA,

Senatorska № 32/22. 911R

Nowy-Świat Nr 1.

Do wynajęcia od 1 Lipca, na 2 piętrze od frontu **4 i 6 Pokojów obszernych** z przedpokojami, kuchniami, z dwoma wejściami, zlewem, wodociągiem i innemi wygodami, mogą być także razem połączone, Stajnia, wozownia i Sklep zdatny na różne procedery.—Wiadomość: na miejscu, od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej. 932R



Specjalna fabryka wózków dziecinnych

KAROLA KOCH,

istniejąca od roku 1880, w Warszawie, ulica Ptasia № 4, pod Żelazną Bramą, poleca **WÓZKI w cenie od rs. 7—35,** oraz **przyjmuje wszelkie reperacje i odnowienia.** 881

LETNIE MIESZKANIA

w dobrach **RUDA,** nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, przy kolei **Terespolskiej,** wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności, oraz nowalje, codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona.—Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Warszawie, ul. Karmelicka № 13 nowy, do 12 w południe i od 7-ej po południu. 646R

25°/o, 33°/o, 45°/o rabatu.

ZUPEŁNA LIKWIDACJA.

Zmiana stosunków familijnych i wiek podeszły, zmuszają mnie do zupełnego zwinięcia interesów mojego Domu handlowego, istniejącego od roku 1850 i cieszącego się najlepszą renomą. W tym celu upraszam Szan. moich wierzycieli o łaskawe podanie mi do końca Maja swych należności, które bezzwłocznie zostaną uregulowane. Dziękując za okazane mi dotychczas zaufanie, ogłaszam niniejszem, że

całkowity zapas towarów

wyprzedawać będę zarówno partjami jak i detalicznie, tylko za gotowiznę, po cenach stałych, z rabatem:

25°/o, 33°/o, 45°/o.

Jednocześnie czuję się w obowiązku zwrócić szczególniejszą uwagę Szan. Publiczności, aby niniejszego mego ogłoszenia nie brała za jedno z ukazującemi się ostatniemi czasy ogłoszeniami pod rozmaitemi pretekstami, wprowadzającemi w błąd publiczność.

Magazyn i urządzenie, pod bardzo korzystnemi warunkami są do sprzedania.

J. Kästler, Senatorska Nr 29.

850 szt. Jarosławskiego **Płótna,** poprzednio od 30, 35, 40, 50 do 120 kop., obecnie od 25 kop. za arszyn.

	poprzednio: rs.	kop.	obecnie: rs.	kop.
Płótno na prześcieradła za arszyn od . .	—	45	—	35
Bielizna stołowa czysto lniana za arsz. od	—	75	—	50
Obrusy kolorowe za szt. od	—	60	—	45
Obrusy jutowe od	2	50	1	85
Ręczniki czysto lniane od	4	25	3	50
Finlandzkie szyrtyngi za arszyn od . .	—	20	—	16
Madepolam za arszyn od	—	24	—	19
Creton Indigo od	—	25	—	15
Chustki batystowe, imitacja, z białemi i kolorowemi szlakami od	2	50	1	90

i wyżej.

	poprzednio: rs.	kop.	obecnie: rs.	kop.
Kołdry pikowe od	1	75	1	35
Serwetki deserowe za tuzin od	1	50	1	10
Ręczniki kąpielowe za szt. od	—	70	—	48
Prześcieradła kąpielowe od	4	25	3	25
Koszule damskie od	1	10	—	75
Kaftaniki damskie od	—	90	—	65
Majtki od	—	75	—	60

i wyżej.

Serwety na 6, 12, 18. 24 osób.—Serwety we wszelkich wielkościach.—Kołdry atłasowe. 931R

Piki, Barchany, Kanifas, Nansok, Drelich na materace i sienniki, Chustki webowe, szare Płótna, Skarpetki, Pończochy damskie i dziecinne.—Wstawki i inne artykuły, będą według powyższego cennika sprzedawane.

Kilka tysięcy arszynów rozmaitych płócien i resztek bawełnianych, sprzedaje po kop. 60 zamiast rubla.

Nauka i wychowanie.

Żądany jest rodowity rosjanin lub rosjanka, do czytania głośnego, 2 godziny dziennie, od godziny 6-ej po południu, 5 rubli miesięcznie i herbata. Wiejska 11, mieszkania 5, w ogrodzie. 6483

Potrzebną jest bona francuzka (szwajcarka). Szkolna № 4 nowy, m. № 7. 920

Potrzebna jest zaraz bona, niemka, z muzyką. Wiadomość: Leszno 18, m. 8. 6525

Nauczycielka gimnazjum przygotowuje panienki do egzaminów. Złota № 24, mieszkania № 9. Jadwiga Szczawińska. 6427

Posady i prace.

Młody człowiek, który skończył szkołę realną rządową, oraz posiada języki: niemiecki i francuzki, poszukuje zajęcia lub miejsca. Na żądanie rekomendacja i gwarancja. W razie potrzeby muzyka. Długa № 25, m. 11, codziennie do 4-tej. 6604

Ekonom w średnim wieku, z dobrą rekomendacją, samotny, szuka posady od 1-o Lipca w okolicach Warszawy. Adresować proszę: ulica Wielka № 45, m. 39. 6579

Potrzebne są panny: maszynistka zdolna do staników i do spódnic. Wiadomość: ul. Podwale № domu 1, mieszkania 2. 6509

Potrzebna jest młoda dziewczynka do sprzątania pokojów, dobrego prowadzenia się i roztropna. Piękna № 1, m. 3. 6585

Buchhalter poszukuje zajęcia w godzinach po-południowych. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. S. N. 1. 6548

Dwóch zdolnych kowali znajdzie zajęcie w fabryce wózków dziecinnych i welocypedów. Ulica Róż 4. 911

Panna uzdatniona do sukien, potrzebna jest zaraz. Plac Warecki, dom pocztowy № 8, mieszkania 6. 6590

Francuzka z niemieckim szuka miejsca do towarzystwa na wyjazd. Nowo-Senatorska № 7, mieszkania 23. 6594

Uczeń potrzebny jest do składu farb malarskich F. Beckmana przy ulicy Nowy-Świat № 16. 6576

Panny potrzebne są do nauki haftowania dżetem, sposobem paryzkim. Elektoralna № 31, mieszkania 5. 6583

Potrzebną jest panna podręczna i do nauki, do pracowni sukien. Ulica Wspólna № 18, mieszkania 2. 6600

Potrzebna osoba do zarządu, znająca się na praniu, na dobrych warunkach. Wiadomość: Pańska № 58, mieszk. 14, od godziny 10—12. 6605

Wdowa, dobrze wychowana, z wyższego towarzystwa, pragnie zająć miejsce na czas kąpielowy do Druskiennik do dzieci, lub do towarzystwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. B. G. 6572

Potrzebne są panny, zdatne i podręczne do staników, do pracowni sukien Wiediger. Ulica Bednarska № 21. 6504

Potrzebna panienka umiejąca robótki i trochę krawieczczyzny. Ul. Miedziana № 10, mieszkania 10. 6587

Maszynistki i podręczne potrzebne są do bielizny. Chmielna № 80, m. 28. 6591

Poszukuje się fabrykanta prasowanych drożdży, lecz aby znał dobrze swój fach. Adres: Aleja Jerozolimska № 76, m. 14. 6506

Niemka z pruskim paszportem pragnie wyjechać z państwem za granicę. Ulica Smolna № 25, wiad. u stróża. 6485

Panna uzdolniona do ubierania kapeluszy, oraz podręczna, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem, do pracowni prywatnej. Wiadomość: Dzika № 1, mieszk. 2. 6543

Poszukuję obowiązku panny służącej, znam krawiecczyznę. Wiad.: Marszałkowska № 140, u szwajcara. 6562

Panna zdatna do kroju i pasowania staników i podręczne, umiejące szyć na maszynie Singera, potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 57 nowy, oficyna lewa, 2-e piętro. 6584

Ktoby potrzebował „dame de compagnie" na wyjazd do Reinertz, lub gdzieindziej za granicę, zechce złożyć oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod E. L. 10. 914

Gospodyni-bufetowa lat średnich, pojedyńcza, do mleczarni z cząstkową sprzedażą na porcje i szklanki potrzebna, od d. 3 (15) Maja r. b. na prowincję. Rekomendacje właściwe i kaucja w gotowiźnie do 100 rs. wymagana, pensja skromna, przy pewnej tantjemie. Oferty nadsyłać proszę pod adresem: W. Postawka w Nowo-Mińsku. 913

Stałą robotę w fabryce pod Warszawą, znaleść może małżeństwo, mówiące po niemiecku. Wiadomość: Solna № 7 nowy, m. 6. pomiędzy 4-tą a 6-tą po południu. 915

Potrzebne panny do staników, garnirowania spódnic i upinania, także uczennice. Leszno № 7, mieszk. 9. 916

Potrzebne panny uzdolnione do krawiecczyzny. Świętojerska № 18, w magazynie

Potrzebne są panny zdatne do krawiecczyzny. Długa 21, wiadomość w lecznicy.

Do prasowania bielizny potrzebne uczennice. Dzielna № 2, w pralni. 6574

Potrzebne panny do robienia dziurek w koszulach męzkich. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 18. 6534

Potrzebne są panny do krawiecczyzny damskiej, ulica Bednarska № 25, w oficynie. 2-e piętro. mieszkania № 11. 6550

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do dziurek. Pensja miesięczna 16 rs. i 10 rs. Ul. Twarda № 49, mieszkania 6. 6581

Potrzebne maszynistki do szycia, tudzież dziewczęta lub chłopcy do nauki. Dzika № 32, u rządcy. 6518

Rządca z gotowizną tysiąca rubli do samodzielnego zarządu ośmiowłókowym folwarkiem, potrzebny zaraz. Adresować: Częstochowa, poste-restante pod lit. N. R. 867

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był przez trzy lata na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: Marszałkowska № 105, mieszk. 6. 6345

Panny do staników potrzebne są zaraz.—Nowogrodzka № 24, mieszk. 14. 6319

Panny potrzebne są uzdatnione do staników, oraz zdolna do upinania spódnic, do pracowni Bejster Twarda 3. 6393

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do pracowni sukien T. Majewskiej, ul. Chmielna № 5. 6536

Uczeń dobrej konduity, potrzebny do jubilera Józefa Betcher, ul. Marszałkowska № 65/139. 907

Uczeń do handlu kolonjalnego jest potrzebnym. Krucza, róg Wspólnej. 6510

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne. Hoża 13—15. 6519

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic, oraz podręczne. Leszno № 54.

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni Paraviciniego. Twarda № 4. 6533

Potrzebne panny do staników i podręczne. Krucza 19, mieszkania 2. 6568

Osoba posiadająca krawiecczyznę i szycie na maszynie, może przychodzić do domów prywatnych, ulica Wspólna № 16, m. 12.

Kobieta poszukuje miejsca w ruskim domu, zajęcia się domem, szyciem lub numerowej i bufetowej. Bednarska domu № 19, mieszkania 7. 6430

Uczeń do cukierni Kwiecińskiego, Leszno № 28, potrzebny jest, w wieku 13—14 lat. Pierwszeństwo mają z prowincji. 6535

Potrzebna panna uzdolniona w kroju i upinaniu sukien. Krucza 35, m. 1. 912

Potrzebne są maszynistki do szycia bielizny. Ulica Złota № 24, m. 26. 6314

Kupno i sprzedaż.

Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki i t. p., wybór wielki! „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 832

Cretonu 20 łokci, kolorowego, ładnego, za rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim.

Tanio. Garnitur aksamitny, drugi jedwabny, dwa lustra, łóżka, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko damskie. mezkie, szafy, krzesełka fantazyjne, lampy. Zielna 19/11. mieszkania 4. 6224

Najlepsze i najpiękniejsze drelichy w pasy na materace, po kop. 25 łok., sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 5875

Kołdry pikowe dziecinne po rs. 1 k. 15, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 6165

Na garnitur męzki 10 łokci Bukskinu, (korcik drukowany) za rs. 1 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki. Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16. 6203

Draps de Dames, najmodniejszy materjał na żakiety, kaftaniki, dolmany, $2^1/_2$ łokcia szerokości, po rs. 1 łokieć, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 6601

Meble: Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 6449

Wózek w dobrym stanie, do sprzedania. Plac Zamkowy № 101—99, gdzie budka, w rogu, mieszkania № 4. 6466

Kanarki i słowiki śpiewające do odstąpienia. Ulica Okopowa domu № 4, mieszkania 15. 6478

Z powodu śmierci właściciela do wyprzedania pierze i puch hurtownie, detalicznie, po cenie zakupienia, wraz z całem urządzeniem. Ulica Długa № 20, wprost cerkwi.

Creton kolorowy na suknie po 10 kopiejek łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krak.-Przedmieście w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Pianino nowe, prawie nieużywane, fabryki berlińskiej, z krzyżowanemi strunami, ze znacznem ustępstwem do sprzedania. Ulica Pańska № 10, m. № 35. 6462

Paki, sztuk 187, w różnej wielkości maszyn, okute, przybyłe z towarem z Anglji, w całości lub częściowo do sprzedania. Wiad. w fabryce, Czerniakowska № 2938.

Meble rozmaite bardzo tanio sprzedaje. Leszno 23, m. 24, między 12—3. 6602

Do sprzedania werenda zdatna na bufet do restauracji, mleczarni i t. p., bardzo tanio. Smolna 10, w zakładzie ciesielskim.

Amerykan zupełnie nowy, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 270. Wiadom.: Krakowskie - Przedmieście № 51, w sklepie jubilerskim. 6511

Do sprzedania okrycie damskie letnie, prawie nowe. Nowy-Świat № 16, mieszkania 19. 6513

Do sprzedania wózek dla chorego. Ulica Żelazna № 5, u lakiernika. 6522

Na sezon!!! Wielki wybór kapeluszy po własnej cenie, w magazynie mód Zawistowskiej, Świętokrzyzka № 10. 6530

Seter irlandzki żółty, trzy-miesięczny, ładny, do sprzedania. Solec № 89 nowy.

Piękne lando do sprzedania. Ulica Zielna № 26 nowy. 6558

Urządzenie do mleczarni jest do odstąpienia. Leszno № 49, m. 6, od g. 9—12.

Oleandry duże i fikus do sprzedania. Ul. Elektoralna № 18, mieszkania 6. 6553

Masło litewskie i bez soli, oraz ser litewski, tanio, detalicznie i hurtownie.— Leszno № 49, m. № 6, od g. 9—12. 6552

Fortepian 7 oktaw, silny, sprzedam tanio. Pańska 17, mieszkania 6. 6546

Fortepian do wydzierżawienia, rs. 4 miesięcznie. Wiejska 16, mieszkania 6. 6578

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami dogodnemi, wydzierżawiam; strojenia, reperacje. Hoża 7. 6577

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139. 906

Pianino nowe czarne do sprzedania. Ulica Wielka № 45, m. 58. 6592

Meble nowe z 3 pokojów do sprzedania lub do wynajęcia, wraz z mieszkaniem, zaraz. Niecała 14, mieszkania 13. 6561

Do sprzedania okno wystawowe, kontuar i szafa duża oszklona za rs. 25. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, m. 1. 6515

Fortepian do sprzedania za rs. 45. Ulica Bracka № 17. 910

Dla panów rzeźników. Jedenaście wołów dobrze utuczonych do sprzedania, w folwarku Janówek, od stacji dr. żel. W.-Ter. Mrozy wiorst 12. Wiad. na miejscu, lub w łaźni akcyjnego towarzystwa, u p. Skoryny.

Skrzypce włoskie, stare kremońskie, w dobrym stanie, ograne, są do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Chłodna, domu № 19, mieszkania 13, od 9 rano do 5-ej po południu. 6520

Do sprzedania za przystępną cenę: dwa łóżka orzechowe, b. mało używane, (jedno z materacem sprężynowym), razem lub osobno; para nowych łóżek, z orzecha francuzkiego, medaljonowych, para fasonu angielskiego, na kolor orzechowy, biurka męzkie dębowe i orzechowe; kredens dębowy i szlaban dębowy z wieszadłami, b. mało używany. Wszystko dobrej roboty. Żelazna № 26 lit. b, mieszk. № 2. 921

Do sprzedania: 2 siodła damskie, używane, szal francuzki nowy, kandelabry i duża taca frażetowska, oraz kinkiety bronzowe. Można dowiadywać się w godzinach rannych. Nowy-Świat № 55 nowy, mieszkania 4. 6570

Miód jest do sprzedania, dwadzieścia kilka pudów miodu białego, czystej potoki, po cenach umiarkowanych. Bliższa wiadomość: Chmielna, domu № 5, m. 25. 6580

Interesa handl. i majątk.

Do wypożyczenia na 1-y № hypoteki około 3,000 rs. Wiadomość: Złota 33, m. 9, po południu pomiędzy 5—6. 6599

Do sprzedania sklepik wiktuałów z dystrybucją z powodu śmierci właściciela, za przystępną cenę. Sienna № 36, róg Sosnowej. 6542

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Pięknej № 42. 6488

Folwark włók 4, z ładnym dworem i ogrodem, bardzo blizko Warszawy, do sprzedania. Warunki, opis i plan szczegółowy: Grzybowska 54, mieszkania 8. 6566

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nalewki № 34. 6526

Dom z wolnej ręki do sprzedania przy ul. Świętojańskiej № 11 nowy. Wiadomość tamże, 1-e piętro, od 2—4. 6529

Dom do sprzedania, murowany, o 2 piętrach, Towarzystwa 9,000, na dogodnych warunkach i tanio. Wiadomość: Wronia 26, u właściciela. 6416

Dom murowany ktoby miał istotnie tanio do sprzedania, z dochodem pewnym i w punkcie nie zbyt oddalonym, raczy się zgłosić do hotelu Angielskiego, szwajcar wskaże, do 11 rano i od 4—5 po południu. 6569

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu choroby. Pańska № 3. 6596

Sklep mydlarski w ktorym pomieszczona woda sodowa na lato, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wspólna № 9. 6567

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Leszno № 27. 909

Jest do nabycia kwota rs. 874, zabezpieczona na pierwszym numerze hypoteki, bez Towarzystwa. Pragnący nabyć tę sumę, raczą się zglosić na ulicę Nowolipki № 30A, mieszkania 13. 6512

Z powodu słabości, jest do sprzedania dom w Skierniewicach, 9 pokojów, ogród owocowy i warzywny, w ogrodzie rzeka, 6 morgów gruntu, zabudowanie gospodarskie, 5 minut drogi od stacji Skierniewice, na trakcie Łowickim. Prawa Skierniówka № 68. Wiad. przy ulicy Niecałej № 7, u zegarmistrza, lub na miejscu, w Skierniewicach.

Sklep korzenno-spożywczy, narożny, na pryncypalnej ulicy, za nizką cenę do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Żurawia № 25, m. 23. 6508

Magazyn strojów i sukien damskich do sprzedania zaraz, bardzo ładnie urządzony, z wygodnem mieszkaniem przy sklepie, wyrobioną klijentellą, w bardzo ruchliwym punkcie. Wiadomość na miejscu, Ordynacka № 8. 6563

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach, z wyrobioną renomą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie papieru, na Placu Teatralnym, w domu PP. Kanoniczek № 18. 6556

Lokale.

Do wynajęcia pokój umeblowany z posługą, 12 rs. miesięcznie. Nowogrodzka № 24, mieszkania 8, od frontu. 6598

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Erywańska № 5, mieszkania 14. 6603

2 lokale po 8 pokojów, od 1-go Lipca w Alei Jerozolimskiej № 68, (strona słoneczna). 6521

Do wynajęcia pokój przy familji. Nowy-Świat 62 (nowy), mieszkania 8. 6523

Pokojów cztery, przedpokój, kuchnia i osobne wejście na 1-m piętrze od frontu. Aleksandrja 17. 6524

Sklep podwójny z pomieszkaniem. Świętokrzyzka 13, wprost Włodzimierskiej, do najęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu. 6537

Pokój do odnajęcia przy familji, z widokiem na Saski ogród; tamże jest pianino do ćwiczenia się. Żelazna Brama № 2, mieszkania 12, brama przy ogrodzie. 6560

Do wynajęcia od 1-go Lipca mieszkanie składające się z 5 pokojów z wszelkiemi wygodami. Leszno № 33, wprost kościoła.

Salon i pokój umeblowane, z wspólnemi dwoma przedpokojami, do wynajęcia. Ul. Marszałkowska № 129, mieszkania 5. 6545

3, 2 lub 1 pokój z kuchniami przy przystanku tramwajowym, stajnia i wozownia dla dorożkarza, na zakład mleczny lub składy, do wynajęcia zaraz lub od 1 Lipca. Twarda 36. 6538

Letnie mieszkanie w każdej chwili do wynajęcia, znajduje się na folwarku Ignaców, 7 wiorst od stacji Nowo-Mińsk kolei Terespolskiej, przy samej szosie, w ogrodzie fruktowym, ćwierć wiorsty od dużego i pięknego lasu, składające się z 6 pokojów, kuchni, spiżarni, lodowni zaopatrzonej w lód, ze wszelkiemi wygodami i wyborną kąpielą, nabiał i drób można mieć w miejscu, konie na zapotrzebowanie, mieszkanie umeblowane, o resztę szczegółów jak również i o cenę, można się dowiedzieć na miejscu lub też w bufecie na stacji Nowo-Mińsk. 6527

Sklep frontowy zajmowany przez skład skór, nadto duże i obszerne suteryny, które mogą być przyłączone do sklepu lub też oddzielnie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 4 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta. 6547

3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, piwnica, drwalnia i góra wspólna, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od I-go Lipca przy ulicy Tamka № 23. Wiadomość u właścicielki domu. 6559

Letnie mieszkania w willi w pałacyku, około Płudów, wyjątkowo zdrowe, z laskiem, ogrodem i kąpielą, artykuły żywności na miejscu, może być pomieszczenie dla trzech rodzin. Wiadomość: Nowy-Świat 59, w sklepie bławatnym. 6557

Pokój z meblami! Chmielna № 44, m. 7, od Marszałkowskiej. 6597

Pokój duży, widny, o 2-ch oknach, z meblami, jest do wynajęcia. Złota № 24 nowy, mieszkania 27. 917

Pokój lub dla panienki pomieszczenie, może być z życiem. Nowy-Świat № 60 domu, 9 mieszkania, 3-e piętro. 6595

2 pokoje, przedpokój, umeblowane, frontowe, do najęcia zaraz. Nowy-Świat 1.

Mieszkanie letnie w Nowym-Dworze, stacja kolei Nadwiślańskiej, oraz przystań statków parowych. Wiadomość przy ul. Nalewki № 41, mieszkania 3, od godziny 5—8 po południu. 6593

Do wynajęcia przy wdowie, z małą rodziną 3 albo 2 pokoje oddzielne, bardzo ładne, z meblami i usługą, na żądanie obiady smaczne. Marszałkowska № 105, m. 6. 919

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia: 1 sklep z oknem, na Nowym-Świecie pod № 4; 1 sklep z pokoikiem, na Nowym-Świecie pod № 21. Wiad. u właścicielki, lub u zarządzającego. 6412

8, 7, 6, 5 i 3 pokoje z kuchniami, od frontu i w ogrodzie, wraz z ogrodem, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 6555

2, 3, 4 pokoje z balkonem, przedpokojami, kuchnie ze zlewami, śpiżarkami, woda miękka. Grzybowska 57. 918

Letnie mieszkania w Marysienku, przy samej stacji Poraj dr. żel. W.-W., składające się: z 2, 3, 4 pokojów i kuchni do wynajęcia. Mieszkania suche, w ogrodzie, przy samym lesie sosnowym, obfitość łąk i lasu dają powietrze bardzo zdrowe. Kąpiele w pobliżu w rzece Warcie, nabiał i artykuły żywności na miejscu. Bliższa wiadomość u właścicielki w Poraju, lub u zawiadowcy stacji Myszków dr. żel. W.-W. 6573

W Mroczkowie 7 wiorst szosą od stacji kolei Dąbrowskiej Opoczno, wpośród dzikiego ogrodu, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia każdego czasu, na rok cały, lub na sezon letni, pałacyk o 10-u pokojach, z kuchnią, pralnią, śpiżarnią, dwoma werendami na ogród i łazienką na bieżącej wodzie. Wszelkie wiejskie produkta na miejscu i konie do wyjazdu. Zgłaszać się można pod adresem: A. Libiszowski, przez Spoczno w Białaczewie, lub J. Fedecki w Warszawie, Dobra № 12. 908

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży, „Breymeyer", Królewska róg Krakowskiego-Przedm., przyjmuje wszelkie reperacje.

Szparagi codziennie świeże sprzedają się przy ulicy Senatorskiej 10, m 3. 6439

Ktoby z państwa miał życzenie oddać dziecko do piersi, do małżeństwa bezdzietnego, przy ulicy Wolskiej № 22. Ambroży Goldamer. 6500

Zginęła bransoletka z kajdanek, z okrągłym medaljonem na fotografje, matt złoto. M. Morgenstern. Nalewki 24. Nagrody rs. 10. 6450

We środę d. 28, wchodząc wieczorem do teatru, zgubiony został pierścionek, z dwoma brylantami i szafirem. Uprasza się szanownego znalazcy o odniesienie takowego. Ulica Krucza № 32, mieszkania 7, za nagrodą. 6405

Zgubiłem laskę z pozłacaną główką, jadąc tramwajem przez Aleje Ujazdowskie na Krakowskie - Przedmieście. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Sienną № 19, mieszkania 10. 6528

Kamizelki sztuczkowe pierze pralnia, ul. Dzielna № 2, róg Dzikiej. 6575

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, mieszk. 14. 6565

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Bednarska № 21. 6589

Mamka ze świeżym pokarmem jest przy ulicy Ciepłej № 1, wiadomość u stróża.

Mamka młoda ze świeżym pokarmem.— Stawki № 45, wiadomość u stróża. 6564

Bransoletkę z drobnych koralików, z klamerką zgubiono w d. 26 b. m., w przechodzie ulicami: Świętojańską, Senatorską, Miodową i Długą. Znalazca raczy zwrócić do właściciela domu № 574 (51), przy ulicy Długiej, wprost arsenału, za nagrodą. 6539

Zgubioną w Wielki Piątek w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu portmonetkę, można odebrać w zakrystji, wyż wymienionego kościoła, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia. 6571

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Доволено Цензурою Варшава 19 Апрѣля (1 Мая) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.